Nr. 260 Środa, 14 Listopada 1883. Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłat.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dnia 23 października 1883 r. wydana i rozesłana została z ekonomatu c. k. Namiestnictwa we Lwowie część XXV dziennika ustaw i rozporządzeń krajowych.

Część ta zawiera:

Nr. 67. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z dnia 11 października 1883 r., l. 64.435, o piętnowaniu bydła rogatego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 listopada.

Wypadki w niemiecko-czeskim obozie poczynają coraz więcej zwracać na siebie uwagę, i wszystko zdaje się za tem przemawiać, że dokonywa się tam proces polityczny, którego dalszy rozwój nie da się już powstrzymać. Daremnemi są wszelkie zabiegi, aby odwrócić uwagę kół politycznych od widowni tych wypadków, napróżno usiłują przysłonić je całunem tajemnicy klubowej i w imię karności partyjnej ograniczyć dyskusyę nad niemi; rzeczy zaszły już zadaleko, a rozdział w niemiecko-czeskim obozie coraz widoczniejszym się staje. Mężowie, których nazwiska niedawno jeszcze wymieniano w pierwszym rzędzie, gdy była mowa o dążeniach i życzeniach niemiecko-czeskiego szczepu, są dzisiaj przedmiotem najzjadliwszych pocisków ze strony intransygentów liberalnych, zarzucających im tchórzostwo, odstępstwo od „dobrej sprawy" i brak determinacyi. Słowem, mężowie ci zostali już odsądzeni od uzdolnienia kierowania nawą opozycyjną, i wezwani do złożenia przewodnictwa w inne ręce. Jakiż główny powód tej burzy przeciw tym tak do niedawna jeszcze uznawanym filarom zjednoczonej lewicy? Oto ten, że panowie ci uznali za niebezpieczną a poniekąd niewykonalną myśl, podniesioną przez obóz skrajny, podziału Czech na dwa okręgi administracyjne i polityki abstynencyjnej. Myśl podobnego podziału Czech wydała się tak potworną wszystkim umiarkowanym żywiołom, że uważały za potrzebne zwrócić uwagę menerów skrajnego kierunku na niebezpieczeństwo agitacyi w tym duchu, i wprost im oświadczyć, że nie powinni i nie mogą w tej mierze liczyć na poparcie stronnictwa, które nie pozbyło się jeszcze wszelkiego rozsądku politycznego. Takie same zdanie wypowiedziano z tej strony także o projekcie inaugurowania polityki biernej, która, jak uczy doświadczenie, nie przyniosła dotychczas żadnemu stronnictwu dodatnich rezultatów. Nawet te zagraniczne dzienniki, które dotychczas pochwalały z nałogu ryczałtowo to wszystko, co wytworzył niemiecko-narodowy szowinizm, nie mogą pogodzić się z najnowszym produktem jego mądrości politycznej i przestrzegają stanowczo przed [illegible]bezpiecznemi i nierozsądnemi eksperymentami.

Obecnie już nawet i kasyno niemieckie w Pradze, uważane dotychczas za ognisko agitacyi liberalnej w Czechach i szczycące się tradycyami, przed któremi uchylał zawsze głowę obóz opozycyjny, nazwane zostało przez intransygentów domem inwalidów, zbiorem ludzi małodusznych i niezdolnych do kierowania opozycyą. „Innych potrzeba nam ludzi! woła jeden z organów skrajnych, dotychczasowi bowiem przewódcy postarzeli się, skarłowacieli i potrzebują odpoczynku." „Lud niemiecki, pisze inny dziennik, syt już jest miodowych słówek płynących z ust jego przedstawicieli, on żąda czynów. A jedynym czynem, po którym w dzisiejszych okolicznościach można spodziewać się skutku, jest natychmiastowa i stanowcza polityka bierna. Wyborcy odpychają od siebie małoduszną politykę oportunistyczną. Nie o to bowiem nam idzie, aby dzisiaj czy jutro, kilku mężów niemieckich zajęło fotele ministeryalne, lecz o to, aby gdy Niemcy przyjdą znowu do steru, reprezentowali istotną potęgę i używali jej w interesie ludu niemieckiego." Wobec podobnych agitacyj, menerzy praskiego kasyna niemieckiego nie mogą dłużej zachować się biernie i muszą coś przedsięwziąć dla ratowania swojej powagi i znaczenia. Taki cel ma niezawodnie walna konferencya, jaka według doniesienia *Bohemii* odbędzie się w najbliższym czasie w tem kasynie.

Nie będzie może zbyt śmiałem przypuszczenie, iż niepohamowana agitacya skrajnych żywiołów przyczyni się tylko do przeprowadzenia pewnego *modus vivendi* pomiędzy umiarkowaną opozycyą w Czechach, a stronnictwem narodowem. Gdy dokona się stanowczy rozbrat w łonie opozycyi pomiędzy frakcyą skrajną i umiarkowaną, wynalezienie podobnego *modus vivendi* będzie o tyle łatwiejszem, iż jeżeli w czasie ostatnich pertraktacyj ugodowych, zainicyowanych przez czeskie stronnictwo narodowe, pojednanie nie przyszło do skutku, stało się to głównie dla miłości skrajnej frakcyi i z obawy zerwania z nią solidarności. Obecnie, gdyby rozbrat sam przez się nastąpił, obawy te nie będą już mogły krępować pojednawczych tendencyj; Czesi zaś ze swej strony, jak to oświadczają dzienniki narodowe, są w każdej chwili gotowi do podjęcia rokowań i podania dłoni współmieszkańcom niemieckim.

Delegacye.

(III posiedzenie delegacyi austryackiej)

*† Wiedeń, 12 listopada. (*Kor. Gazety Lwowskiej*). Prezes książę Konstanty Czartoryski zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 35. Delegaci zebrani dziś w liczbie prawie pełnej; nasza delegacya w komplecie. Na ławie rządowej wszyscy trzej członkowie gabinetu wspólnego. Publiczności niewiele.

Niejaki Michał Duschek petycyonuje, aby polecono rządowi puścić z czynnej służby wojskowej syna jego, który oddawna czas swój odsłużył. — Przekazano rzecz komisyi petycyjnej.

Zgromadzenie przystępuje do porządku dziennego. Idzie naprzód sprawozdanie o dziale wydatków zwyczajnych na armię lądową, które komisya budżetowa przyjąć wnosi zgodnie z preliminarzem rządowym w sumie *netto* 93,088.748 złr. — Zgromadzenie uchwala wszystkie pozycye bez wszelkiej dyskusyi. — Sprawozdawca del. hr. Falkenhayn stwierdza zgodność zapadłych co dopiero uchwał z uchwałami delegacyi węgierskiej.

Następuje dział nadzwyczajnych wydatków wojskowych, które sprawozdawca komisyi del. Euz. Czerkawski przyjąć wnosi w sumie *netto* 6,860.005 zł. t. j. o 16.000 zł. mniejsz[illegible] od sumy preliminarza rządowego, wnosząc zarazem, aby brzmienie uchwał co do niektórych pozycyj pogodzić z uchwałami delegacyi węgierskiej, a mianowicie także, aby do pozycyi 900.000 zł. na wybudowanie twierdzy krakowskiej dodać słowa: „rata ostatnia". — Zgromadzenie uchwala wszystkie pozycye wedle wniosków komisyi bez wszelkiej dyskusyi.

Następują z kolei sprawozdania o nuncyach z delegacyi węgierskiej. Imieniem komisyi do nuncyów naprzód del. baron Engerth oznajmia, że co do etatu ministerstwa wspólnej skarbowości i wspólnej najwyższej Izby obrachunkowej nie ma różnicy między uchwałami obu delegacyj; to samo stwierdzają del. bar. Hippoliti co do

4)

PRODUKCYA UMYSŁOWA
W ŚWIETLE STATYSTYKI

(Dokończenie.)

Poprzestając tak na przedstawieniu dotychczasowych, dziś jeszcze, jak widzimy, bardzo początkowych badań w zakresie twórczości literackiej i artystycznej, działalności prasy i ruchu nakładowego, musimy zauważyć, że i te badania nie są bez wartości i znaczenia, jakkolwiek tylko odosobnione światła rzucają na stan rozwoju umysłowego różnych społeczeństw. O ile mianowicie i jakie można z nich niekiedy wysnuwać wnioski, wskazywaliśmy wyżej.

W każdym zaś razie i tak szczupłe i niedokładne cyfry zdumiewają nas regularnością, jaka się w nich objawia i są znowu jednym więcej dowodem harmonii, która panuje w życiu społecznem, tak fizycznem jak i umysłowem, a która występuje nawet poniekąd w ogóle czynności jednej i tej samej jednostki.

Ten ostatni rodzaj prawidłowości mieliśmy sposobność wyżej już podnieść, mówiąc o badaniach Drobischa nad formą metryczną różnych poetów. Pozostaje nam jeszcze parę słów powiedzieć o regularności w produkcyi umysłowej całego społeczeństwa.

Otóż, jak przekonywają nas daty statystyczne, przypadają w każdem społeczeństwie na szczególne sfery produkcyi umysłowej pewne stosunkowe cyfry nakładów i wydawnictw prasowych, które to cyfry mimo lekkich fluktuacyj, pochodzących z różnych przyczyn, niemal stale się powtarzają.

Jeżeli uprzytomnimy sobie — powiada Oettingen — ile to tysięcy rozmaitych mózgów natężało się, ile rozmaitych umysłów współdziałało, bądź pracując gorzko dla chleba, bądź pisząc swobodnie lub dla zabawy tylko, aby wywołać ten ogólny rezultat produkcyi umysłowej; jeżeli zważymy, jak chaotycznem wydaje się, na pierwszy rzut oka, to mnóstwo porodów duchowych, przy których tak często przychodzą na świat płody niedonoszone lub dziwolągi fantazyi, — to tem więcej musi nas zdumieć ta stałość i ciągłość rezultatów, jaką pewne sfery produkcyi umysłowej w rozkładzie stosunkowym przypadających na nie cyfr wydawnictw, przedstawiają. Ciągłość ta rezultatów jest niezbitym dowodem, że pewne duchowe czynniki działają stale w twórczości produkcyjnej społeczeństwa. Poszczególne jednostki, zdolne do produkcyi umysłowej, współdziałają jedynie, by prąd ów duchowy, przejmujący całe społeczeństwo, mógł właśnie znaleźć swój wyraz, względnie zadośćuczynienie.

W Niemczech n. p. wynoszą w ogólnej sumie nakładów dzieła teologiczne w r. 1874: 9·1 prct., w r. 1875: 8·6 prct., w r. 1876: 8·6 prct., w r. 1877: 8·9 prct., w r. 1879: 9·2 prct., w r. 1880: 9·3 prct., w r. 1881: 9·6 prct., a więc stale około 9 prct. wszystkich wydawnictw. Procentualny udział dzieł historycznych w tychże samych latach przedstawia progressya: 11·4, 9·9, 9·4, 9·9, 9·8, 9·0, 9·4, 9·5; dzieł rolniczych i przemysłowych progressya: 9·9, 11·2, 10·2, 10·0, 10·5, 10·5, 10·3, 10·5; wreszcie dzieł beletrystycznych 11·2, 12·3, 12·2, 12·5, 12·6, 12·5, 12·2, 12·0. Udział filozofii wynosi w tychże samych latach wciąż około 1 procent.

Cóż znaczy to powtarzanie się ciągłe tych samych prawie cyfr stosunkowych? To znaczy, że publiczność czytająca w Niemczech znosi lub też potrzebuje nawet 9 razy tyle dzieł teologicznych lub rolniczych, jak filozoficznych, a producenci, lubo swobodni i wolni w tworzeniu, składają swą działalnością swą na rezultat ogólny, który tym właśnie potrzebom społeczeństwa, pod względem pokarmu duchowego, zadość czyni. Przy niezmienionem więc usposobieniu w społeczeństwie, będą się te ostateczne rezultaty wolnej produkcyi wielu jednostek powtarzać z wielką regularnością.

Jest to ta sama regularność, ktora występuje w liczbach urodzeń i wypadków śmierci, którą widzimy w cyfrach samobójstw, która objawia się na każdem polu ludzkiej działalności w społeczeństwie, np. choćby w cyfrach stosunkowych niefrankowanych lub źle zaadresowanych listów, które też z roku na rok się prawie powtarzają!

Jak wiadomo, ten ostatni właśnie fakt podnosił Buckle, jako dowód determinizmu zewnętrznego, pewnego rodzaju fatalizmu, któremu podlega wola ludzka.

Lecz — ani regularność ta w niefrankowaniu i niedbałem adresowaniu listów, ani jeszcze więcej godna podziwu prawidłowość w ogólnych rezultatach twórczości umysłowej tylu i coraz to innych osób, nad którą się teraz zastanawiamy, nie przemawiają wcale przeciw wolności ludzkiej, podobnie jak nie przemawiają przeciw niej np. i również mniej więcej stałe cyfry występków w każdym kraju. Bo i jakiegoż wniosku, ściśle logicznego, dozwalają tylko, te wciąż powtarzające się liczby faktów jednego lub drugiego rodzaju? Nic innego, jak tylko, że działała ta sama ilość przyczyn, wywołujących te fakta. Nie przesądzają one jednak nic o naturze tych przyczyn, o tem, czy przyczyny te — któremi są wole pojedyńczych jednostek działających — działały swobodnie, same z siebie, — czy parte koniecznością zewnętrzną, nie dozwalają w szczególności, wcale wniosków — które pewne szkoły filozoficzne zbyt pospiesznie z dat statystyki moralności wyciągnęły, — o istnieniu jakichś praw mechanicznych, rządzących całym światem!

Nie, powtarzanie się ciągłe tych samych ilości, pewnych wolnych czynności ludzkich, jest tylko nowym wyrazem tej cudownej harmonii w społeczeństwie ludzkiem, skutkiem której coraz to inni ludzie, działając z wolną wolą, lecz powodując się w analogicznych sytuacyach temi samemi motywami: czy to pobudkami natury etycznej, czy argumentami, podsuniętemi przez zdrowy rozum, czy wreszcie pewnemi tradycyjnie zakorzenionemi nawyknieniami i wyobrażeniami, choćby nieracyonalnemi, przejmującemi społeczeństwo, składają się na ten sam — przy niezmienionych warunkach życia społecznego — ogólny rezultat. Tak n. p. stale w Austryi się powtarzająca cyfra stosunkowa listów rekomendowanych, wynosząca zawsze 6 prct. sumy ogólnej listów, jest w części wypływem powtarzania się tych samych logicznych pobudek, które w pewnych sytuacyach do rekomendowania listu mogą pobudzić; w większej zaś jeszcze części dowodem na to, że pewne nawyknienia lub wyobrażenia nieracyonalne, jak n. p. wyobrażenie o większem ryzyku, którego ma doznawać list nierekomendowany tak się zakorzeniają w umysłach i przechodząc z pokolenia na pokolenie, przejmują całe społeczeństwo, że działa ono i myśli niemal jak jedna głowa.... Swoją drogą jednak już n. p. podwyższenie opłaty rekomendacyjnej przez ustawodawcę wywarłoby ten wpływ, któryby śmy zaraz w cyfrach dostrzegli, bo niejednego z rekomendujących dziś listy, pobudziłaby wyższa taksa do refleksyi i powstrzymała od zupełnie nieraz nieracyonalnego rekomendowania. Cóżby to były za „prawa natury", których

przewyżki dochodów z ceł i del. hr. Clam-Martinitz co do etatu ministerstwa spraw zagranicznych.

Del. hr. Coronini przedstawia różnice w uchwałach co do etatu marynarki. Delegacya węgierska uchwaliła na zbudowanie krzyżownika (okrętu) drugiej klasy 400.000 zł., delegacya austryacka zaś tylko 200.000 zł. Różnica ta jest jednak tylko formalna, a powstała w ten sposób: Rząd zażądał na rok 1884 kwoty 200.000 zł. na rozpoczęcie budowy krzyżownika II klasy o 2000 tonów pomieszczenia, którego cały koszt obliczony jest na 1,210.000 zł. Ale już na rok bieżący rząd miał przyzwoloną sobie kwotę również 200.000 zł. na rozpoczęcie budowli krzyżownika o pomieszczeniu tylko 880 tonów, z której to kwoty rząd nic nie zużył, nie rozpocząwszy budowy tego krzyżownika mniejszego. Nie rozpoczął zaś budowli jego dlatego, że statek tak mały do celów torpedowej balistyki okazałby się niewłaściwym wobec ostatnich postępów sztuki wojennej; i właśnie w miejsce tego statku mniejszego projektuje rząd statek większy, pragnąc użyć nań kwoty uchwalonej na rok bieżący wraz z kwotą zażądaną na rok przyszły. Obie delegacye zgodziły się na to, ale w różnej formie. Delegacya węgierska po prostu złączyła obie liczby obu lat i uchwaliła przyzwolić rządowi na krzyżownik o pomieszczeniu 2000 tonów 400.000 zł. na rok 1884. Delegacya austryacka natomiast uchwaliła uważać 200.000 zł. uchwalonych na rok 1883 za pierwszą ratę na tenże większy krzyżownik, z pozwoleniem użycia jej w roku 1884, a 200.000 zł. zażądanych na rok 1884 uważać za drugą ratę. Tak więc ma się rzecz z tą różnicą. Sprawozdawca del. Coronini imieniem komisyi oświadcza, że nie zgodziła się na formę uchwały węgierskiej, albowiem sprzeciwiałoby się to zasadzie nieuchwalania więcej, niż sam rząd żąda, gdyż uchwała węgierska podwyższa żądanie rządu na rok 1884, acz mimowoli tylko, o 200 000 zł., tak, że rząd miałby do dyspozycyi 400,000. z rachunku r. 1884 i 200.000 zł. z rachunku r. 1883. Ponieważ uchwały powinny być tak stylizowane, by nie mogły różnie być interpretowane, przeto komisya wnosi, aby trwać przy swojej uchwale.

Inne różnice w uchwałach tyczą się drobnych okrojeń, przedsięwziętych przez komisyę, a względnie i delegacyę austryacką w ilości razem 17.047 zł., których delegacya węgierska nie przedsięwzięła. Komisya wnosi również trwać przy swoich uchwałach. Wnioski takie, jako zgodne z pierwotnemi uchwałami, nie idą pod głosowanie, lecz przyjmuje się je tylko do wiadomości.

Następują obrady nad budżetem okupacyjnym. Sprawozdawca komisyi, deleg. Mattusz, wnosi przyjąć wydatki te w sumie 7,197.000 zł., to jest o 110.000 zł. mniejszej od sumy preliminarza rządowego.

W dyskusyi ogólnej zabiera głos del. ks. dziekan Pflügl (*wedle stenogramu*): Na posiedzeniu komisyi budżetowej przedstawiono nam sytuacyę w Bośnii i Hercegowinie w świetle bardzo różowem. Ale każde światło ma i cień swój. a tak tedy zdaje mi się, że nietrudno dojrzeć pewnego cienia pod względem opieki nad religią katolicką i pomocy, jakiej katolicy pod względem religijnym od rządu doznają. Wybaczycie panowie, że głos zabieram, by o tem pomówić; bo wszakże ja sam jeden w tej wys. delegacyi, który jako kapłan bezpośrednio do kościoła katolickiego należę. (*Głośne śmiechy na lewicy i w loży dziennikarskiej.*). Nie wspomnę o wielu rzeczach, o których słyszałem; gdyż być może, że nie co do wszystkiego jestem dokładnie poinformowany (*śmicchy na lewicy i w loży dziennikarskiej*), że niejedna pogłoska jest przesadna. Pozwolę sobie tylko dwa punkta przedstawić wys. Zgromadzeniu.

Przed kilku miesiącami prawosławny metropolita serajewski wydał list pasterski. List pasterski jest to odezwa biskupa z pouczeniem i napomnieniem, odczytywana z wszystkich ambon. W tym oto liście pasterskim metropolita prawosławny odzywa się o Kościele katolickim w niebardzo przyjaznych słowach. Obwinia go wraz z kapłanami katolickimi o prozelityzm, a pod względem kościelno-historycznym i dogmatycznym zachodzą w tym liście pasterskim błędy bardzo uderzające. Mniemam, panowie, że nie potrzebuję mówić wam, że, gdy coś podobnego się zdarza, każdy biskup katolicki ma obowiązek nie milczeć, lecz jako najwyższy w prowincyi kościelnej stróż i nauczyciel odeprzeć napaści Ksiądz arcybiskup serajewski atoli zdecydował się na to dopiero po dwu miesiącach. Może pomyślał sobie, że i wys. rząd nie pozostanie obojętnym na kalumnie, rzucane na Kościół katolicki. Gdy jednak nic o tem słychać nie było, wydał wraz z księdzem biskupem mostarskim list otwarty, nie list pasterski, a więc nie odezwę czytaną z ambon, lecz list otwarty do prawosławnego metropolity serajewskiego, w którym w sposób objektywny (*śmiechy w loży dziennikarskiej*) sprostował zarzuty, uczynione Kościołowi katolickiemu i błędy kościelno historyczne i dogmatyczne. Gdy to się stało, wyszło od rządu bośniackiego do obu metropolitów pismo z naganą, zarówno do metropolity prawosławnego, które to pismo mogło było tak samo być wydane już przed dwoma miesiącami, jak do metropolity katolickiego, w którem to piśmie, jak mi mówiono, zachodzi także ustęp z radą, aby w podobnych wypadkach nie ogłaszał niczego bez wiedzy i aprobaty rządu. Mielibyśmy tu więc sprawę z czemś w rodzaju *placeti regii*, zobowiązującego biskupów do poddawania aprobacie rządowej wszystkich swych rozporządzeń, listów pasterskich i pism kanonicznych. Wypowiadam tu mniemanie, że J. Eksc. pan minister dla Bośnii nie ma w tem wszystkiem udziału żadnego, bo trudno mi wyobrazić sobie, iżby pan minister biskupowi katolickiemu miał zabraniać ogłoszania obrony przeciw obelgom, miotanym na Kościół katolicki, obelgom, nietylko oddanym do publiczności, lecz odczytanym także z ambon; i że trudno mi wyobrazić sobie, iżby pan minister chciał względem arcybiskupa serajewskiego zaprowadzić *placetum regium*.

Drugi wypadek jest następujący: Ks. arcybiskup serajewski prosił wys. rząd, aby postarał się o ustanowienie nauczyciela religii dla uczniów katolików w serajewskiem gimnazyum krajowem, które to żądanie niewątpliwie każdy z nas uzna za słuszne i które uznał też wys. rząd za słuszne. Rząd tedy powiedział, że ma być ustanowiony nauczyciel religii katolickiej, rozpisał też konkurs, ale doniósł biskupowi serajewskiemu na piśmie, ze nazwisko nauczyciela poda się mu do wiadomości po dokonanej nominacyi. Panowie! U nas w Austryi inaczej. Nie można ustanawiać nauczycieli religii bez aprobaty, bez zatwierdzenia, bez misyi od biskupa; a że nauczyciel religii w Serajewie jest ustanowiony przez rząd z następnem dopiero zawiadomieniem biskupa, przeto biskup, chociażby miał swoje wątpliwości o kwalifikacyi nauczyciela, nie mógłby już nic w tej sprawie uczynić. Pominięto więc o oczywiście kompetencyę biskupa.

Nie będę mówił o innych wypadkach raz dla tego, że nie jestem całkiem pewny, czy rzeczy na prawdę tak się miały (*śmiechy na lewicy i w loży dziennikarskiej*), a potem dla tego, że pozytywnie jestem przekonany, iż JEksc. pan minister dla Bośnii nie winien. Ze w ogóle mówiłem o tych sprawach, uczyniłem to w tej intencyi, aby Jego Ekscelencyę skłonić, by oddał sprawiedliwość także katolickiej mniejszości w zajętych krajach i aby, skoro zasada konstytucyjna w ogólności wymaga opieki dla mniejszości (*ironiczne prawa i śmiechy na lewicy i w loży dziennikarskiej*). katolicka mniejszość w Bośnii i Hercegowinie także znajdowała u rządu opiekę.

Tylko jedno jeszcze powiem. Katolicy w Serajewie mieli nieszczęście, że przed kilkoma laty spalił się im kościoł. Rząd co prawda wystawił im kościołek, ale to tylko kaplica z pruskiego muru. tak szczupła i nędznie uposażona, że arcybiskup, mający czterech kanoników, nie może celebrować nabożeństwa w sposób uroczysty. (*Smiechy w loży dziennikarskiej*). Ponieważ powiedziano nam, że budżet administracyjny zajętych krajów ma tyle dochodów, ile czynią wydatki (ma nawet przewyżkę dochodów nad wydatki), przeto mniemam, iż wolno mi prosić pana ministra, aby ulitował się nad katolikami i jeżeli czas i fundusze pozwalają, dopomógł im, żeby kościół otrzymali. Wszakże prawosławni mają oddawna wielką i piękną cerkiew, a Turcy mają meczetów całemi tuzinami w Serajewie. Kończę więc prośbą, aby pan minister miał wzgląd na katolików i aby, skoro są niewątpliwie najwierniejszymi i najwięcej przywiązanymi obywatelami państwa, wynagrodził im to (*śmiechy na lewicy*) uwzględnieniem ich interesów i podaniem ręki pomocnej.

Minister wspólnej skarbowości p. Kallay (*wedle stenogramu*): Wysoka delegacyo! Nasamprzód pozwolę sobie sprostować małą pomyłkę wielebnego delegata — gdyby to było osobiste zapatrywanie jego, wtedy naturalnie nie byłaby to pomyłka — a pomyłką tą jest, jakobym sytuacyę w Bośnii był przedstawił w świetle bardzo różowem i jakoby tylko co do obchodzenia się rządu z ludnością katolicką pozostał był cień pewien. Wyraźnie w komisyi budżetowej powiedziałem, że nie chcę rzeczy upiększać, i sam kilka czarnych punktów wymieniłem. Tego punktu, o którym mówił wielebny delegat, co prawda nie wymieniłem, bo tego nie znam. Com powiedział w komisyi, pozwolę sobie powtórzyć tu na publicznem posiedzeniu, tj. rząd zna jedyną tylko zasadę, której trzymać się myśli i trzymać się będzie względem wszystkich wyznań zarówno, zasadę, zupełnego równouprawnienia w swobodzie wykonywania religijnych obowiązków i praw i zupełnie równoprawnego popierania wszystkich wyznań ze strony rządu. (*Bardzo słusznie*).

Pragnąłbym, żeby wielebny delegat był zaczerpnął informacyj swych z źródła pewniejszego. Sam byłbym mu dał do dyspozycyi mnóstwo dat, z których możeby nabrał był przekonania, że katolicy w Bośnii wcale nie potrzebują litości rządu, że owszem poparcie, jakiego doznają, jest może hojniejsze niż pozwalają mu przypuszczać jego informacye. Nie przytoczyłem wprawdzie wszystkich dat w komisyi budżetowej, ale byłbym mu chętnie oddał do dyspozycyi.

Co się tyczy tak znanego sporu między obu metropolitami, wyznać muszę, że nie spodziewałem się, iż by ten temat na posiedzeniu wys. delegacyi na nowo miał być poruszony, ale chętnie o nim pomówię. Jak powiedziałem już w komisyach obu delegacyj, tak i tu list pasterski metropolity prawosławnego muszę nazwać beztaktownym. Rząd uczynił coś w tym względzie, a od strony metropolity prawosławnego w ten sam sposób, tj. znów w formie listu pasterskiego wyszło sprostowanie. (*Słuchajcie! słuchajcie! z lewicy*). Potem dopiero ogłoszona została odpowiedź arcybiskupa katolickiego, a rząd ani jednemu, ani drugiemu księciu Kościoła nie uczynił żadnej zgoła uwagi o dogmatycznej, religijnej stronie tego pisma. Jeżeli informacye szanownego delegata są inne, muszę nazwać je pod tym względem mylnemi. Rząd troskliwie unikał wmięszania się choćby słówkiem do dogmatycznych poglądów obu arcybiskupów. Ale coś innego rząd uczynił, a uczynił to z mojego polecenia, i za to przyjmuję zupełną odpowiedzialność. Rząd oświadczył obu metropolitom zarówno że niewolno im zaczepiać się nawzajem pod względem religijnym (*huczne brawo! z lewicy*) i że krytykowania jednego wyznania ze strony drugiego nieznie sie w interesie pokoju religijnego, który utrzymać musi być staraniem każdego rządu a przedewszystkiem w Bośnii (*Huczne brawo! z lewicy*). Ten był mój czyn, przyznaję się doń tu jawnie i przyjmuję, jak się rzekło, wszelką zań odpowiedzialność.

Co się tyczy drugiego wypadku, którego nie zrozumiałem dokładnie, chodzi w nim o nauczyciela religii, zdaje mi się przy pewnem gimnazyum; nie wiem nic pewnego o tym wypadku. Nie sądzę, iżby rząd był wmięszał się do kompetencyi arcybiskupa; jeżeli jednak coś uczynił, stało się to pewnie wyłącznie w tym celu, ażeby zastrzedz sobie prawo upewnienia się co do politycznej i moralnej przeszłości osoby. A prawo to rząd musi sobie zawarować, nietylko względem katolików, lecz w ogóle względem wszystkich powołanych do Bośnii, sprawujących tam urząd, bądź polityczny, bądź religijny, czy jakikolwiek inny. Zresztą, jak powiedziałem, wypadek ten nie jest mi znany dokładnie.

Wielebny delegat wspomniał, że w Serajewie jest dla katolików tylko kaplica, gdy tymczasem prawosławni mają wielką cerkiew, a mohametanie meczety całemi tuzinami. To prawda, mohametanie mają bardzo wiele meczetów w Serajewie; boć Turcya panowała tam przez cztery wieki i w tym to czasie meczety te stanęły. Prawosławni mają bardzo wielką cierkiew, to także prawda. Cerkiew ta stanęła z dobrowolnych składek z wielu krajów; otwarto ją w roku 1872, w którym to czasie ja po raz pierwszy przypadkiem byłem w Serajewie. Katolicy mają małą kaplicę. Gdym w roku 1872, objeżdżając Bośnię, spostrzegł tę różnicę, starałem się zbierać w Austro-Węgrzech pieniądze na zbudowanie kościoła katolickiego. Zebrałem kilka tysięcy złotych i te są złożone na procent. Ale co prawda nie wystarczało to nawet na większe drzwi w większym kościele. (*Słuchajcie! i wesołość na lewicy*). I tak miała się rzecz aż do okupacyi. Po okupacyi podjęto ją na nowo i znów z dobrowolnych składek zebrano pewną sumę. Jeżeli to interesuje wielebnego delegata, przedłożę mu — ale jedynie jemu samemu — spis osób wraz z sumami, które uczestniczą w tem dziele dobroczynnem i budującem. (*Smiechy na lewicy*). Jest więc pewna na ten cel suma i dlatego nadmieniłem też, że wielebny delegat czerpał informacye swe może nie z właściwych źródeł. Ksiądz arcybiskup nie mógł mu tego powiedzieć, bo ten wiedzieć musiał, że podczas ostatniego pobytu mego w Serajewie, zadawałem sobie bardzo wiele trudu, żeby znaleźć dobry i stosowny grunt pod kościół katolicki i że poleciłem rządowi krajowemu, aby, skoro grunt się znajdzie, natychmiast go zakupił i zbudował kościół. Każę też, jeżeli będę miał zaszczyt pozostawać nadal na czele administracyi Bośnii, kościół ten

---

wynikiem miałaby być owa regularność w liczbach listów rekomendowanych, jeżeliby skuteczność praw tych, wola ustawodawcy — więc wola ludzka — mogła zmodyfikować?!...

W prawidłowości znowu, występującej na polu produkcyi umysłowej, odgrywają, oprócz motywów ogólno-ludzkich tudzież indywidualnych, pierwszą rolę właściwości narodowe, prądy duchowe, idee i tradycye, panujące w pewnem społeczeństwie, które oddziaływają na umysły tworzące. Pod temi to, stale działającemi wpływami, które nadają charakter produkcyi umysłowej ogółu i zakreślają jej niejako granice, tworzą coraz to inne jednostki, zachowując swą indywidualność i wolność, tworzą jednak, jak już wspomnieliśmy wyżej, w ten sposób, że rezultat ogólny ich produkcyi będzie miał kierunek, nadany mu przez czynniki dopiero co omówione, innemi słowy ukształtuje się odpowiednio do stanu duchowego i właściwości społeczeństwa. Rozumie się, że i tu każdy czynnik, zmieniający warunki rozwoju duchowego społeczeństwa, a tem samem szereg przyczyn, oddziaływających na ogólną produkcyę umysłową, będzie powodem odmiennego nieco ukształtowania tejże. Czynnikiem takim może być n. p. wojna, która, podniecając nienawiść rasową, lub zapalając umysły obrazami życia wojennego, podnieca silniej twórczość na polu poezyi wojennej lub malarstwa bitew i scen żołnierskich.

Prawidłowość więc w życiu całem duchowem społeczeństwa, nie jest, jak widzidzimy, bynajmniej wyrazem jakiegoś determinizmu zewnętrznego lub fatalizmu, kierującego wolą ludzką: owszem ma ona doniosłe znaczenie etyczne, a to tem większe, im więcej czynnemi są przy działaniach indywidualnych pobudki natury moralnej. Jest ona bowiem w każdym razie dowodem samowiedzy i rozwagi, z jaką działają jednostki, powodując się same przez się w jednakowych sytuacyach, jednakowemi pobudkami, a mianowicie temi, które z natury rzeczy domagają się uwzględnienia. Przy czynościach zaś o znaczeniu etycznem, jest ona zarazem wskazówką, że świadomość celów, do których dąży ludzkość, przenika coraz bardziej społeczeństwo, że pojedyńczy członkowie tegoż pojmują coraz lepiej swe zadania i obowiązki, ustalają swój charakter i wolę, skoro w tych samych wypadkach idą za temi samemi pobudkami etycznemi i wywołują w ten sposób coraz większą jednolitość w działaniu całego społeczeństwa.

Dosadnie wyraża się w tym względzie Ruemelin, który swoją drogą pojmuje zbyt atomistycznie działalność jednostek w społeczeństwie: „Jeżeli przedstawimy sobie naród, złożony z filozofów, z prawdziwych chrześcian lub rzeczypospolitę aniołów, to będziemy musieli oczekiwać raczej większej, jak mniejszej stałości w datach statystyki moralnej!“

W tym samym duchu powiada Schmoller, że ciągłość pewnych dat statystyki moralności musimy uważać za — postęp ludzkości. „Ciągłość tę — mówi on dalej — postawimy wyżej, niż pstre zmiany. Przyjdzie nam powitać w niej zwycięztwo wyższej kultury, dojrzewającej do wykształcenia charakterów, będącej przeciwstawieniem zmiennych upodobań i skłonności surowych ludów natury, zwycięztwo etycznego kierowania swej woli po nad zmienne zmysłowe podniety, zwycięztwo ducha nad materyą!“

Ze względu na to właśnie znaczenie prawidłowości w życiu duchowo-społecznem, byłoby dla statystyka moralności nader pożądanem módz ją śledzić na objawie, tak doniosłym, jak produkcya umysłowa społeczeństwa, przez dłuższy okres czasu. Byłoby to też, jak wskazywaliśmy już wyżej, przydatnem i dla historyka literatury i sztuki. Jeszcze większe znaczenie, zwłaszcza dla badacza dziejów oświaty i postępu, miałyby daty, zebrane za długie okresy czasu, dla większej ilości krajów, któreby pozwoliły badać porównawczo rozwój duchowy rozmaitych ras i narodów przez dłuższe peryody.

Do tego wszystkiego jednak, jak poznaliśmy z poprzedniego przedstawienia, dziś jeszcze — daleko; a lubo i dzisiejsze daty niejedno już „mówią“, to jednakże nie dają bynajmniej dokładnego obrazu stanu produkcyi umysłowej pojedyńczych krajów, wcale zaś już nie dozwalają porównań pewnych między rozmaitemi krajami i narodami!

Oettingen, konstatując braki i chaotyczność, jakie widzimy dziś w dziedzinie statystyki produkcyi umysłowej, przypisuje wielką część odpowiedzialności za ten stan rzeczy — statystyce urzędowej, która, jego zdaniem, i tą gałęzią badań numerycznych winna szczegółowo się zająć. Jest to smutną oznaką materyalistycznego usposobienia naszych czasów, powiada badacz ten, że organom urzędowym, biurom statystycznym, zależy więcej na tem, aby dowiedzieć się, jaką jest konsumcya nierogacizny, owiec, wołów i cieląt na każdą głowę ludności w państwie, jak, ile posilnej strawy umysłowej przypada na całe społeczeństwo lub też i na jednostkę. Statystyk moralności uczuwa coś jakby zazdrość, gdy widzi, że pracujący na polu statystyki gospodarczej są w stanie podać z największą dokładnością stan bydła w kraju i oznaczyć konsumcyę mięsa na głowę ludności, dla produktów konsumcyi umysłowej, dla pokarmu duchowego, który przechodzi w krew i w soki narodu, dat statystycznych nie ma, lub są tylko niewystarczające!....

W.***

zbudować w sposób, żeby na tysiąc dusz — tysiąc jest w Serajewie katolików na ludność 20.000 dusz — był o wiele wspanialszy, niż sobie wyobrażano. Taki jest mój zamiar i ten zamiar wykonam pieniędzmi, które na ten cel już są zebrane i które może jeszcze będą zebrane, gdyby tamte nie wystarczały. Sądzę, że w ten sposób odpowiedziałem dostatecznie. (*Huczne brawo! z lewicy*).

W dyskusyi szczegółowej nikt głosu nie zabrał. Uchwalono budżet okupacyjny wedle wniosków komisyi.

Koniec posiedzenia o godzinie 1 minut 35. — Następne jutro.

Sprawy sejmowe.

Mowa p. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego

(Ciąg dalszy.)

W szkołach pospolitych będzie tylko nowem to, że oprócz robót ręcznych kobiecych, będą także zaprowadzone roboty ręczne męskie, skoro potrafimy uzdolnionych nauczycieli do tego wychować. W mieście będą roboty te miały na celuj wyrobienie zręczności w obchodzeniu się z drzewem i żelazem — a i młodzieniec, który ukończył uniwersytet, będzie nieraz wdzięczny szkole ludowej za to, że mu nastręczyła sposobności do nabycia tej zręczności, która mu może chleb zapewnić na Sybirze, albo w Ameryce. Ważniejszą jednak rzeczą będą te ręczne ćwiczenia na wsi, jeżeli będą dobrze pokierowane. W każdej okolicy, u nas, w każdej prawie wsi większej, istniał niegdyś jakiś przemysł odwieczny, oryginalny, swojski, zdolny do rozwoju samoistnego. Dzięki temu przemysłowi można było spędzić użytecznie długie dni zimowe, można było i grosz jaki zarobić i niejedną domową potrzebę opędzić; dzięki temu przemysłowi kraj nasz zachował dotychczas nawet malowniczą i swojską charakterystykę, świadczącą głośno i widomie o tem, że kraj ten jeszcze zawsze naszym krajem Dziś niestety ten przemysł rodzimy zaczyna znikać, i zaczyna ustępować produktom pozakrajowych rękodzielni fabrycznych. Lud przeto gotów być pozbawionym i zatrudnienia i zarobku, a to z wielką szkodą narodowej jego indywidualności, której treść, ubiór i obyczaj stanowią niemniej od mowy. Jeżeli władze szkolne zadadzą sobie ten trud, że każą w każdej okolicy przemysł uwzględnić, że każą z wszelką ścisłością przestrzegać rodzime tradycye i formy, tedy przysłużą się dobrze ludowi. Zrobią mu natomiast krzywdę oczywistą, jeżeli każą bezmyślnie naśladować formy zachodnio europejskie. Naśladownictwo takie nie wytrzyma nigdy konkurencyi z przemysłem zachodu, a będzie estetyczną i narodową herezyą, niezasługującą na żadne pobłażanie. Formy właśnie zazdrośnie przestrzegane mogą się rozwinąć w bogatą a uroczą całość, przy wzrastającej oświacie ludu, a oryginalnością swoją nietylko się oprą najazdowi obcego towaru, ale mogą sobie nawet zdobyć wstęp na targi zachodniej Europy

Nauka powtarzania zaprowadzona przy wszystkich szkołach wiejskich, zakończy i utrwali dzieło szkoły pospolitej, łącząc ostatecznie nabytą wiedzę z praktyką życia codziennego, której zresztą szkoła wiejska ani na chwilę z oka tracić nie powinna.

Choć szkoła ludowa miejska może służyć w zupełności jako przygotowanie do przejścia do szkoły średniej, mniemała komisya, że w przyszłości dobrze urządzone szkoły wydziałowe, powinny przyjmować większość uczniów szkoły miejskiej i część jakąś dzieci, co pokończyły szkołę wiejską. Gimnazyum klasyczne winno stać otworem tylko dla umysłów o naturze bardziej spekulacyjnej, a zatem młodzieży, która się wtedy tylko potrafi społeczeństwu wypłacić za odziedziczone mienie, jeżeli posiędzie wyższe wykształcenie, i jeżeli potem nabytą wiedzę odda społeczeństwu na usługę. Większość dziatwy miejskiej, wyjątki bardziej uzdolnione, lub zamożniejsze z pośród dziatwy wiejskiej, powinny iść do szkoły wydziałowej.

Raz przecie należy mieć tę odwagę i wypowiedzieć głośno, choćby najniepopularniejszą prawdę. Taką prawdą jest to, że powszechna u nas mania posyłania dzieci do szkół średnich, jest takiem samem życiem nad stan, umysłowem, jak niemniej u nas powszechna manja pańska, jest życiem nad stan materyalnem. Szlachcic każdy i każdy, co się mieni być szlachcicem, wyobraża sobie, iżby dzieci degradował i hańbił, gdyby im nie dał gimnazyalnego albo przynajmniej realnego wychowania, tak jak myśli, że hańbiłby sam siebie i żonę, gdyby nie trzymał czwórki i kucharza. Choć jest niby posesyonatem, wie o tem doskonale, że majątek ziemski swój trzyma tylko u banków w wieczystej dzierżawie, a ma dzieci wiele; każdemu z nich zostawi kilka tysięcy, w najlepszym razie kilkanaście tysięcy zł. Mimo to i dla siebie i dla nich nie traci fantazyi, posyła ich z ciężkiem wysiłkiem do gimnazyum i wychowuje wyłącznie na ziemian, na szlachciców, na panów, dla których ciężka prozaiczna codzienna praca z konieczności wstrętną będzie. Potem puści w świat pozbawionych majątku i często niezdolnych do innego zarobku, nad dobre ożenienie. Wyjątkowo w tym kierunku uzdolnieni zdobędą dla siebie zaszczytne albo choćby tylko jakie takie utrzymanie w uczonych zawodach, ogół zmarnieje tak, jak szlachta, jako stan, marnieje pod wpływem takiej edukacyi. Choć przykład synów szlacheckich, uczęszczających bez zamiłowania i powołania do gimnazyów, wcale nie jest zachęcającym, wszyscy go naśladują. (C. d. n.

SPRAWY MONARCHII

Do *Polit. Corr.* piszą ze Lwowa: „Niedawno ukazał się w jednym z dzienników wiedeńskich z powodu przeprowadzonego we Lwowie procesu, artykuł pod napisem „przedajne sądownictwo“ (*Käufliche Justitz*), który w całym kraju wywołał nader przykre wrażenie. Jak wiadomo, proces ów niestety był tego rodzaju, że mógł rzucić kompromitujące światło na jednego z funkcyonaryuszy prokuratoryi w Bukowinie. Nikomu na myśl nie przyjdzie brać w obronę owego urzędnika, który według wszelkiego prawdopodobieństwa zapomniał o swoich obowiązkach. O ile jest winnym, wykryje śledztwo. Jeśli już sam fakt tego rodzaju godnym jest ubolewania, to trudnem jest prawie do przebaczenia, iż przy tej sposobności w sposób najniewłaściwszy podano w podejrzenie sądownictwo całego kraju koronnego. Ze przytem dotknięto także boleśnie obecnego prezydenta sądu wyższego we Lwowie, barona Schenka, męża, którego prawość weszła niemal w przysłowie, męża surowości purytańskiej i będącego prawdziwą ozdobą sądownictwa austryackiego, dowodzi najlepiej, jak daleko ów dziennik dał się zmistyfikować. Wprawdzie wzmiankowane pismo odwołało samo w większej części treść rzeczonego artykułu, jednakże i to, co jeszcze pozostało nieodwołanem, wystarcza, aby dotknąć boleśnie honor sądownictwa w Bukowinie i Galicyi. Zamiar generalizowania wypadku, mógłby w tym razie zachwiać silnie poczucie prawa. W wspomnionych krajach koronnych znajduje się pośród ludności wiele jeszcze niestety żywiołów stojących na niskim moralnym poziomie i usposobionych odpowiednio, aby w rozmaity sposób wyzyskać tego rodzaju podejrzenia rzucone na stan sędziowski. Co się tyczy specyalnie Bukowiny, to potrzebaby wskazać tylko na tych pełnych zacności dawniejszych sędziów tego kraju, funkcyonujących obecnie w charakterze członków wyższego i najwyższego trybunału, prokuratoryi generalnej i parlamentu, aby przyjść do przekonania, że pojedynczy sprzedajni urzędnicy stanowią karygodny rzadki wyjątek. Austryacki stan sędziowski był po wszystkie czasy wolnym od zarzutu przedajności, a wszędzie gdzie tylko zaszedł wypadek przekupstwa, występowano przeciw winnemu z bezwzględną otwartością i energią. Dotykając lekkomyślnie honoru sędziów, na których najmniejsza nie cięży plama, zachwiewa się tem samem zaufanie ludu do sądownictwa.“

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Rozkaz dzienny gen. Hurki).

W ostatnich numerach *Rusk. Inwalida* zamieszczony został rozkaz generała adjutanta Hurki, wydany do wojsk wojennego okręgu warszawskiego po odbytych wielkich manewrach roku bieżącego. General-adjutant Hurko w charakterze głównodowodzącego czyni armii niektóre dość poważne zarzuty. Między innemi, mówiąc o związku w ogólnym mechanizmie armii, jenerał Hurko tak pisze: „Nie zauważałem, żeby oddzielne oddziały wojska lub rodzaje broni były połączone z sobą zarówno z kawaleryą, działającą na przodzie, jak i z głównemi siłami, skoncentrowanemi na tyłach, lub też z bocznemi oddziałami, a jednak związek taki jest konieczny ze względu na potrzebę wzajemnego wspierania się. Zdarzyło mi się widzieć odziały wojsk, działających na własną rękę bez żadnej wiadomości tego, co się dzieje w przednich lub tylnych liniach. W takich warunkach nie można nawet liczyć na jednolitość ruchów, na ogólną pomoc, na wzajemne ratowanie jednych przez drugich. jednem słowem na warunki jedynie zapewniające i prowadzące do celu wojny, to jest — zwycięzstwa“. O dowódcach rozkaz głównodowodzącego pisze, co następuje: „Dowodzących oddziałami widziałem zwykle nie tam, gdzie być powinni, nietylko podczas wojny, ale i w czasie pokoju: a) kawalerzyści powinni być na przodzie, żeby umieć wybrać chwilę odpowiednią, rzucić się na przeciwnika i zgnieść go; b) dowódzcy oddziałów piechoty powinni być między przedniemi a rezerwowemi linjami, gdyż w umiejętności oszczędzania rezerwy, a w danym razie użycia jej, leżą szanse zwycięztwa. Należy pamiętać, że zjawienie się rezerwy na polu bitwy w chwili właściwej ma znaczenie decydujące często w sprawie wygrania bitwy, jeżeli już pominąć kwestyę dodania otuchy żołnierzom, biorącym w niej udział. Naturalnie główny naczelnik nie powinien być przykutym do rezerw, ale winien znajdować się na miejscu widocznem, żeby go można było odszukać z łatwością, i mieć tyle czucia z rezerwą, iżby w danej chwili stosownie do pulsu bitwy, puścić ją na plac boju. W linjach przednich powinien być także, ale zwykle przed atakiem, żeby obejrzeć pozycyę i dodać ducha wojsku. Na tyłach oddziałów — piszę dalej generał Hurko — widywałem zwykle, jeżeli nie chaos zupełny, to brak zupełny porządku. Obozy przenosiły się z miejsca na miejsce, według własnego widzimisię, częstokroć barykadując drogę, wywołując ogólne zamieszanie i zgromadzenie wozów na tyłach oddziałów wojsk, w innych znowu miejscach widywałem wozy pośród linij bojowych.

(Wypadki serbskie).

Z Belgradu donoszą do *Polit. Corresp*, że władze powiatowe w Boljewacu i Banji wysłały listy gończe przeciw przewódcom powstania, stłumionego obecnie zupełnie. Ogłoszony przeciw prezesowi zmniejszonego na razie radykalnego komitetu centralnego, list gończy opiewa: „Mikołaj Paszic, inżynier, urodzony w Zajczarze, obwiniony jest o udział w sprawie zdrady stanu i miał być rozkazem uchwały sądowej z 25 października uwięziony. Ponieważ wyżej wymieniony uchylił się od aresztu w skutek ucieczki, wzywa się zatem wszystkie władze policyjne do śledzenia go i w razie ujęcia do odstawienia go tutaj“. Część powstańców, którzy uszli w popłochu, udała się na terytoryum bułgarskie, szczególniej przewódcy powstania, inni poddali się wojskom królewskim. Sądy nadzwyczajne rozpoczęły miały swoją czynność 12 b. m. W stolicy Serbii przestał wychodzić tylko jeden dziennik, organ stronnictwa radykalnego *Samouprawa*, inne dzienniki polityczne wychodzą jak przedtem. Równocześnie otrzymuje *Polit. Corresp.* wiadomość z Sofii o losie powstańców, którzy przekroczyli granicę bułgarską. Książę Aleksander kazał powstańców serbskich, którzy znaleźli się w powiecie widyńskim, rozbroić wszystkich, jednocześnie wydał rozkaz czuwania, ażeby się nie ponowiła organizacya powstańcza na ziemi bułgarskiej, a gdyby podobne objawy dostrzeżono pomiędzy rozbrojonymi, to inicyatorowie mają być natychmiast aresztowani. Władze bułgarskie odebrały zarazem rozkaz wzięcia pod dozór policyjny żywiołów rewolucyjnych, a otoczenia natomiast opieką wychodźców spokojnych, którzy szukać będą schronienia w Bułgaryi. Wychodźcy serbscy, nieposiadający środków utrzymania, mają być zaopatrzeni z funduszów państwowych. W Bułgaryi obiegają pogłoski o ponownych zaburzeniach w Serbii, lecz z Belgradu zaprzeczają im stanowczo.

KRONIKA

— **JE. pan Namiestnik** Filip Zaleski wyjechał wczoraj na pogrzeb śp. Fr. Paszkowskiego, do Krakowa, zkąd jutro rano powróci.

— **Pocztowe kasy oszczędności.** Począwszy od 6 listopada b. r. zaprowadza się przy austryackich pocztowych kasach oszczędności nowe postępowanie, przynoszące składającym wkładki niezwykłe korzyści i spełniające życzenia oddawna już wyrażane w kołach kupieckich. Jest to ów wielokrotnie już omawiany obrót przekazowy w kształcie szeków (Chek), którym urząd pocztowych kas się zajął i z dniem 6 listopada b. r. zaprowadza. Dotyczące rozporządzenie ustanawia, że właścicielom wkładek, którzy posiadają w urzędzie pocztowych kas oszczędności należność przewyższającą kwotę zł. 100 na żądanie przesyła się książeczkę przekazową, zaopatrzoną 50 sztukami blankietów na przekazy (szeki). Blankiety te wypełnia się, wpisując w nie liczbami i głoskami kwotę mającą się przekazać, jakoteż datę i podpis. Blankiety te są zaopatrzone czterema szeregami liczb (jedynki, dziesiątki, setki, tysiączki), każdy szereg zawiera liczby 1—9. Odcinając w pojedyńczych szeregach liczb, te cyfry, które przewyższają cyfrą jaka jest konieczna do wskazania mającej się przekazać kwoty, czyni się niemożliwem sfałszowanie kwoty przekazanej na blankiecie. Nowy obrót przekazowy, zaprowadzony niniejszem przez c. k. urząd pocztowych kas oszczędności zwróci zapewne na siebie uwagę kół kupieckich i pociągnie do najżywszego udziału, gdyż umożliwia on składającemu wkładkę przekazywanie wypłaty kwot pieniężnych, przypadających z jego należności, bez kosztów a jednak bezpiecznie, szybko, wygodnie i w rozmaitych kierunkach. Gdy np. właściciel wkładki uskutecznić ma wypłatę w Wiedniu to wypełnia blankiet z książeczki przekazowej, daje odpisać w swej książeczce wkładkowej przekazaną kwotę przy najbliższym urzędzie pocztowym — przyczem osobiście nie musi być obecnym — i daje albo przesyła przekaz owej osobie lub firmie, której wypłacić zamierza. Ta może tedy sama odbierać przekazaną kwotę w c. k. urzędzie pocztowych kas oszczędności, albo też zamiast wypłaty zrzec się przekazu na rzecz innych osób. Oddającemu ów przekaz w przeciągu 14 dni w urzędzie pocztowych kas oszczędności, wypłaca się natychmiast przekazaną kwotę *à vue*, gdyż przekaz płatny jest na rzecz posiadacza. Jeśli jednak wystawca przekazu życzy sobie, by wypłata uskuteczniona została nie w Wiedniu, lecz w jakimkolwiek innym urzędzie pocztowym, to umieszcza na odwrotnej stronie przekazu swój podpis i adres tej osoby na rzecz której, jakoteż wymienia ów urząd pocztowy, przy którym wypłata ma być uskuteczniona i przesyła przekaz w ten sposób wystawiony bezpłatnie i w poleconym liście do ck. urzędu poczt. kas oszczęd. a ten bezwłocznie przekazuje kwotę w właściwym urzędzie pocztowym celem wypłaty. Właściciele wkładek którzy chcą ominąć odpisywanie w swej książeczce wkładkowej przy najbliższym urzędzie pocztowym każdej kwoty asygnowanej przekazem, mogą to uczynić w następujący sposób: Właściciel złoży tylko swą książeczkę wkładkową za wystawieniem kwitu depozytowego w c. k. urzędzie pocztowych kas oszczędności, a ten załatwia sam każdorazowe odpisywanie przekazanej kwoty. Na podstawie tego kwitu depozytowego mogą być wnoszone dalsze wkładki na złożoną książeczkę wkładkową przy każdym urzędzie pocztowym. Składający swą książeczkę wkładkową otrzymuje na żądanie także więcej kwitów depozytowych, tak że dalsze wkładki mogą być wnoszone na jedną i tę samą książeczkę równocześnie w rozmaitych miejscach i przez rozmaite osoby. Urząd pocztowy kas oszczędności przesyła jak dotąd znane, częstokroć wprawdzie krytykowane, w tym razie jednak podwójnie potwierdzenie odbioru ze strony urzędu pod adresem podanym przez właściciela wkładki jak np. pod adresem jakiejkolwiek firmy wiedeńskiej, dla której więcej podróżnych handlowych ściąga pieniądze na prowincyi. Postępowanie to przekazowe jest zrozumiałe i każdemu przystępne. Jest to niezmierny postęp w sprawach wypłat, który niezawodnie oddziała na ruch pieniężny państwa i stosunki handlowe pomiędzy ludnością. Również miano na względzie oszczędzających małe sumy, którzy nie są w stanie rozrządzać większemi kwotami i swe wkładki w krótkim czasie odbierać pragną, a to za pomocą innego postępowania, zaprowadzonego przez urząd pocztowych kas oszczędności, tymczasowo przy 1400 kasach, zbiorowych z dniem 16 listopada r. b. Jest to postępowanie „spłat w krótkiej drodze“ W ten sposób można natychmiast odebrać kwoty tymczasowo do 20 zł. we wszystkich kasach zbiorowych (miejscach wypłat) ku temu przeznaczonych których jest obecnie około 1400 a których ilość 1 grudnia znacznie się powiększa, li tylko za oddaniem wypowiedzenia i ostatniego potwierdzenia odbioru lub potwierdzenia należności i za okazaniem książeczki wkładkowej. Wypłaca się bezpośrednio temu, którego podpis umieszczony jest na książeczce wkładkowej. Potwierdzenia odbioru, przeznaczone do tego postępowania są już w obiegu od 16 września b. r. i wykazują należytość w głoskach. Właściciel wkładki otrzymuje od c. k. urzędu pocztowych kas oszczędności po każdej spłacie, uskutecznionej na tej krótkiej drodze, odwrotną pocztą potwierdzenie wykazujące jego pozostałą należność (potwierdzenie należności, blankiet Nr. 57 *a*) a na podstawie tego może on znowu uskuteczniać spłaty w krótkiej drodze. Postępowanie to co do spłat w krótkiej drodze powiększy bez wątpienia i tak już nader wielką ilość uczestników pocztowych kas oszczędności.

— **Rada miejska** odbędzie jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem nadzwyczajne posiedzenie, celem wyboru deputacyi na uroczystość otwarcia teatru narodowego w Pradze.

— **Pogrzeb śp. Fr. Paszkowskiego** w Krakowie odbył się dziś rano. *Czas* donosi, że Wydział krajowy uchwalił polecić bawiącemu w Krakowie dr. Wereszczyńskiemu, ażeby rodzinie zmarłego wyraził głęboki żal, z powodu zgonu tego znakomitego, z całem poświęceniem dla dobra kraju oddanego i wysoce zasłużonego obywatela. Dr. Wereszczyński złożyć miał imieniem Wydziału krajowego wieniec na trumnie i reprezentować Wydział na pogrzebie.

— **Za spokój duszy** śp. Kaliksta br. Horocha, kapitana b. wojsk pols., prezesa Towarzystwa weteranów polskich z r. 1831, zmarłego niedawno w Krakowie, odbędzie się w mieście naszem w sobotę, d. 17 bm. o godz. 10 rano, żałobne nabożeństwo w kościele OO. Dominikanów, na które lwowska komisya wykonawcza Tow. weteranów, ma zaszczyt zapro-

sić wszystkich członków Towarzystwa, pozostałych kolegów, uczącą się młodzież, wreszcie ogół mieszkańców, pragnących oddać cześć zasłużonemu patryocie, a do późnej starości niezmordowanemu pracownikowi w sprawach obywatelskich i narodowych. Na nabożeństwie, w którem wezmą udział rozmaite korporacye, celebrować będzie ks. infułat Mossing, a kazanie powie ks. Podlewski.

— **P. Aleksander Chodźko**, profesor literatur słowiańskich w *Collége de France* w Paryżu, jak donoszą dzienniki tamtejsze, podał się ze względów zdrowia na emeryturę.

— **Towarzystwo gimnastyczne** *Sokół* we Lwowie rozpoczęło zeszłego miesiąca budowę sali gimnastycznej przy ulicy Zimorowicza i Slusarskiej. Ogólne plany na budowę tego gmachu wypracował znany ze swych zdolności architekt p. Władysław Halicki, przedsiębiorstwo budowy otrzymał p. Albin Zagórski, koncesyonowany budowniczy, zaś artystyczne kierownictwo objął p. Kazimierz Kułakowski, inżynier we Lwowie. W tym roku mają być fundamenta założone, jeżeli pora tej robocie służyć będzie, zaś cały obecnie projektowany gmach zostanie ukończony i oddany do użytku najdalej do 1 września 1884 roku.

(π) **W dyecezyi przemyskiej** obrządku łacińskiego zmarli: ks. Józef Wcislak, pleban w Pruchniku i ks. Walery Starcikiewicz, pleban w Nienaszowie. Ks. Antoni Dymnicki, pleban w Manasterzu, instytuował się na probostwo w Kańczudze. Ks. Józef Tokarski, wikary w Pantolowicach, objął administracyę probostwa w Manasterzu. Konsystorz biskupi przeniósł wikarych: ks. Jana Antosza z Milczyc do Jasienicy; ks. Antoniego Nagrodkiewicza z Jasienicy do Rzepiennika biskupiego; ks. Józefa Sliwę do Tarnowca i ks. Jana Puzona z Tarnowca do Pruchnika.

— **Swistak w Tatrach** był przed 20 laty już bliski zagłady zupełnej, rozrodził się jednak znowu wskutek ochrony ustawą z dnia 19 lipca 1869 r. i gorliwych strażników do tego ustanowionych i rozszedł się rodami z Tatr węgierskich po polskich, w których po nim od dawien dawna pozostały były tylko budowy, jakby cmentarzyska, lecz nigdzie jego gwizdania usłyszeć nie było można. W roku 1881 było już po jednem gnieździe świstaków: *a)* pod Krzyżnem w dolinie Waksmundzkiej, gdzie je widziano po wyjściu z legowiska zimowego dnia 6 czerwca; *b)* w dolinie Pańszczycy, koło Żółtej Turni; *c)* w Gasienicowych Stawach za Zmarzłem; *d)* we Walentkowej pod Swinicą, od strony węgierskiej, ale blisko naszej granicy; *e)* w dolinie Rozpadła pod Czerwonym Wirchem, również blisko naszej strony; *f)* w dolinie Mała Łąka nad polaną; *g)* za Mnichem u Rybiego, po naszej stronie; zaś brakowało ich jeszcze w dolinie Pięciu Stawów, dokąd mogą zajść od Krzyżnego lub Walentkowej. Toż po węgierskiej stronie były rody w dolinach Wielka, Batyżowiecka, Pięć Stawów. Mięguszowiecka, Szczyrbska, Solnisko, pod Krywaniem w Rochaczach i t. d. Turyści tatrzańscy miewali zatem sposobność obaczyć świstaka lub przynajmniej słyszeć go gwiżdżącego, co im w martwych i głuchych pustyniach turni przyjemność sprawiało, z której przyczyny też honorowali nieraz przewodników za pokazanie im świstaka lub kozicy. Obecnie jednak po polskiej stronie, niestety, znowu zaczynają prześladować świstaka, wygrzebując z legowisk całe rody, w śnie zimowym pogrążone, i dlatego ratować się nie mogące. I tak wachmistrz żandarmeryi w Nowym Targu p. Jabłoński wyśledził dnia 3 b. m. w Zakopanem kłusownika Michała Srokę z Ratułowa, odebrał mu jednego świstaka, skonfiskował drugiego przezeń sprzedanego Singerowi w Poroninie i obydwa złożył w c. k. starostwie w Nowym Targu dla ukarania przestępcy. Fakt ten zdaje się dowodzić, że sadła świstaczego nie przestano używać jako domowego leku, a oszuści kupują świstaki, aby wyzyskiwać urojenie górali, co nie może być cierpiane. Dalej każe przypuszczać, że teraźniejsi strażnicy, których towarzystwo tatrzańskie utrzymuje do obrony kozic i świstaków, wcale nie grzeszą służbistością ani też zamiłowaniem dla sprawy, skoro pozwolili wykopać świstaki, a co jeszcze stokroć gorsza, pozwolili je przed swemi oczyma nosić i sprzedawać, aż dopiero żandarm kłusownika wyśledził i przytrzymał. Wobec tego, należy się wachmistrzowi p. Jabłońskiemu w Nowym Targu za gorliwe przestrzeganie ustawy o ochronie kozic i świstaków ze strony miłośników przyrody tatrzańskiej szczera wdzięczność, którą też mu publicznie za naszem pośrednictwem wyrażają, z prośbą, aby i nadal, według swej możności, zapobiegał tępieniu tych zwierząt, będących ozdobą Tatr i fauny krajowej.

= **Kradzieże drobiu.** Niewyśledzony dotąd sprawca w dzień św. Marcina rozbił komórkę starozakonnego H. B. pod l. 6 ulica Łazienna i skradł z tejże dwie gęsi, a zarznawszy takowe na miejscu, przechował je tymczasowo w kanale, na placu Zbożowym, gdzie zarobnik Mazurkiewicz przypadkowo je znalazł i w policyi złożył. Poszkodowany odebrał swą własność. — Katarzynie Oswald, żonie szewca pod l. 6 ulica Tkacka, skradziono z komórki przez podkopanie się dwadzieścia kilka kurcząt. Już przed kilku miesiącami aresztowała była policya za kradzież drobiu na wielką skalę pewne indywiduum, które, zaprowadziwszy handel drobiem, utrzymywało nawet konia, by skradziony we Lwowie drób przewozić na targi w pobliskich miasteczkach. Mąż poszkodowanej wskazał tego złodziaja swej żonie, gdy tenże pod jego oknami przechodził, jako domniemanego sprawcę jej szkody. Dziś rano spostrzegła Oswaldowa tegoż amatora cudzego drobiu idącego pod jej oknami ku miastu i niosącego duży tłómok pod pachą. Śledząc go wraz z mężem, przydybali go już opodal, w chwili, gdy tłómoczek ów wkładała jakaś kobieta do dużego kosza, a na widok zbliżających się Oswaldów, oboje poczęli uchodzić, porzuciwszy kosz na ulicy. W koszu tym znajdowały się 4 zarznięte indyki, kaczka i kura. Później odebrał ten drób właściciel tegoż, pan J. K., mieszkający pod l. 184 na Zamarstynowie. Sprawcę tych kradzieży wyśledziła już policya w osobie znanego złodzieja Stanisława Olszewskiego, który dopiero przed kilkunastu dniami został z więzienia tutejszego sądu kr. karn. uwolniony.

* **Listami gończemi** ścigany jest niejaki Gałecki Stanisław, pochodzący z Dukli, c. k. strażnik skarbowy, lat 24, wzrostu średniego, dość silnie zbudowany, ciemnych włosów, krótko strzyżonych, oczu ciemnych, twarzy okrągłej; ubrany w siwej kurtce, ciemnych spodniach i filcowej okrągłej czapce, zostający pod zarzutem zbrodni morderstwa w śledztwie, który uciekł w nocy na 18 z. m. z aresztów c. k. sądu pow. w Cieszanowie.

* **Zapiski policyjne.** Złożono w policyi znalezioną książkę służbową, odprawę wojskową i inne papiery prywatne Jana Malinowskiego, tudzież płócienny bronzowy parasol i laskę. — Przyaresztowano sługę Katarzynę Piwko z 40 sztukami skradzionej bielizny.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Berlinie profesor sztuk pięknych Oskar Begas; w Norymberdze znakomity miedziorytnik Tobiasz Bauer, w 56 roku życia.

— **Papież** przyjmował w sobotę na audyencyi niejakiego Józefa Lewandowskiego, chłopa polskiego, urodzonego — jak zapewnia *Italie* — w wiosce położonej o sześćdziesiąt mil na północ od Warszawy, który przybył do Rzymu piechotą. Pielgrzym bawił trzy miesiące w podróży. Ojciec św. udzielił mu w darze dwa medale srebrne, odbite umyślnie na pamiątkę tej pielgrzymki.

— **Wielki książę Włodzimierz** rosyjski zwiedził w tych dniach więzienie Mazas w Paryżu. Brat cara gościł w więzieniu przeszło dwie godziny, rozmawiał z jednym z obwinionych o morderstwo, popełnione przed niedawnym czasem w okolicach Paryża i wraz z naczelnym lekarzem więzienia czynił badania frenologiczne na czaszkach kilku uwięzionych.

— **Słynny podróżnik** Savorguan de Brazza, naczelnik francuzkiej wyprawy nad rzeką Kongo w środkowej Afryce, jak donosi lizboński dziennik *Commercis*, umarł nagle.

— **Pojedynek.** W koszarach honwedów w Pressburgu odbył się w tych dniach pojedynek na pałasze pomiędzy redaktorem tamtejszego dziennika p. Ardenyi, a hrabią Hugonem Logothetti, z powodu ogłoszonej w dzienniku Ardenyiego notatki, którą hrabia czuł się obrażonym. Obaj przeciwnicy doznali ciężkiego, jednakże nie zagrażającego ich życiu uszkodzenia.

— **Z Afryki** powrócił dnia 2 b. m. do Rzymu słynny podróżnik hr. Antonelli. Od władcy Szoy, Menelika, przywiózł w upominku królowi Humbertowi cztery strusie, oraz cały zbiór abissyńskich płodów rolnych. Dalej przywiózł z sobą dwóch murzynów, których już w drodze nauczył języka włoskiego. Na dworcu powitany został hr. Antonelli przez 50 członków rzymskiego towarzystwa geograficznego, oraz licznych przyjaciół. Hrabia, który zawiązał rozległe stosunki handlowe z Abissynią, wkrótce powraca do zatoki Assab, gdzie zostawił całą swoją karawanę.

Notatki literacko-artystyczne.

(s) **Koncert pani Artôt**, urządzony przez impresaria Denis, zgromadził wczoraj w sali Towarzystwa muzycznego bardzo liczną publiczność, Stara sława znakomitej niegdyś artystki i jej męża pana Padilly, bardzo dobrego spiewaka, była owym magnesem, przyciągającym słuchaczów, program bowiem, złożony przeważnie z utworów salonowych i fraszek, prędzej kwalifikujących się do repertuaru *cafés chantants*, niż do poważnych koncertów, nie wpłynął zapewne na powodzenie wczorajszej uroczystości muzycznej. Gdyby nie arya Händla i ustęp z *Carmen* Bizeta, przypuścić by można, iż słynna spiewaczka źle poinformowana, posiada bardzo smutne wyobrażenie o naszym smaku i zamiłowaniu do dobrej muzyki. A może także taki lekki i błahy program odpowiada poniekąd dzisiejszym warunkom głosowym nieporównanej niegdyś *Maryi* z „Córki pułku“, *Małgorzaty* w „Fauście“, a nawet bardzo interesującej *Valentyny* z „Hugenotów“. Istotnie, kto znał ten uroczy głos dawniej, podziwiać już tylko może obecnie umiejętność i wytworne środki artystyczne, jakiemi wyborna spiewaczka jest jeszcze w stanie wskrzeszać odległe, a pełne czaru wspomnienia. Organ p. Padilly — znacznie młodszy — mniej też od wpływów czasu ucierpiał; ale widocznie, bardzo dobry kiedyś *Figaro, conte di Luna*, oraz sympatyczny, dystyngowany i poprawny *Don Juan*, nie chce wychodzić z ograniczonych szranków, jakie jego utalentowana małżonka zakreśliła swoim popularnym, koncertowym produkcyom. Przy takich dwóch przedstawicielach pięknej, chociaż minionej przeszłości, wystąpił jako fortepianista p. Schaeling, bardzo młody człowiek. W czasach dzisiejszych, kiedy w Europie niemal na setki liczyć można doskonałych wirtuozów fortepianowych, reprezentant tak mało rozwiniętej techniki, pozbawiony wszelkiej indywidualności artystycznej, powinienby ograniczyć rolę swoją do akompaniowania, bez popisu w solowych ustępach programu Drugi koncert pani Artôt, odbyć się ma jutro wieczorem w sali hotelu George'a.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Uwagi o gospodarstwie naszem.

(Ciąg dalszy).

Ogólny dochód.

Artur Young, przejeżdżając w roku 1790 przez biedną podówczas Francyę, zawołał z właściwą sobie oryginalnością: „Mój Boże, daj mi też cierpliwie patrzeć na tę piękną krainę, pod tak przyjaznem niebem, a z którą się ludzie tak źle obchodzą!“ Wykrzyknik taki wyrwałby mu się i teraz w r. 1883, gdyby przejeżdżał dziś przez Galicyę, a byłby jeszcze więcej usprawiedliwiony tem, że od owego czasu upłynął blisko cały wiek, a my przecież nie zrobiliśmy wielkich postępów więc i rezultaty, które w tym rozdziale mamy przedstawić w cyfrach ogólnych, będą odpowiadały sumie naszej pracowitości i wytężeniu sił.

A chociaż nasze obliczenia matematycznej pewności nie dadzą*), czego zresztą nikt od statystyki wymagać nie może, to przecież choć w przypuszczeniu dostatecznie wytłómaczą wyższość produkcyi angielskiej, nad porównywanemi krajami, pomimo przyrodzoną niższość gruntu i klimatu; żyzność bowiem nabyta zastępuje jedno i drugie — utworzyła ona przecież znakomity kapitał gruntowy i wciąż go zwiększa.

Przechodząc do cyfr, mamy takie rezultaty dla Francyi:

Produkcya zwierzęca:

Mięso (1 miljard kilogr. po 80 cnt. kilogram) 800 milionów fr.; wełna, skóry, łój, odpadki 300 mil. fr.; mleko (1 miliard litrów po 10 cnt. litr *) 100 mil. fr.; drób i jaja 200 mil. fr.; 400.000 koni, osłów i mułów 3-latków 80 mil. fr.; jedwab, miód, wosk i inne produkta 120 mil. fr.; co czyni razem 1.600 milionów fr.

Produkcya roślinna.

Pszenicy (70 milionów hektolitr po 16 fr. hektolitr) 1.100 milionów fr.; inne zboża (40 mil. hektolitr po 10 fr. hektolitr) 400 mil. fr.; kartofli (50 mil. hektolitr. po 2 fr. hektolitr) 100 mil. fr.; wino i wódka 500 mil. fr.; piwo i jabłecznik 100 mil. fr.; słoma, siano i owies dla koni 300 mil. fr.; len i konopie 150 mil. fr.; cukier, marzanna, tytoń, oleje, owoce, jarzyny 500 mil. fr., drzewa 250 mil. fr.; co czyni razem 3.400 milionów franków.

Czyli na 50 milionach hektarów ziemi francuskiej, po strąceniu 3 milionów hektarów na drogi, rzeki, miasta i t. p., dochód ogólny wyniesie w przecięciu 100 franków z hektara.

Produkcya ogólna Anglii już przed rokiem 1848 wynosiła około 5 miliardów franków rozdzielonych w następny sposób: 3 miliardy 250 milionów na Anglię właściwą; 250 milionów na Wallię; 1 miliard na Irlandyę, 500 milionów na Szkocyę. Dochód ten podzielony przez liczbę hektarów wyniesie: W Anglii 250 franków; w Irlandyi, Dolnej Szkocyi i Wallii 125 fr.; w Górnej Szkocyi 12 fr.; średnia ogólna 165 franków.

Chociaż Mac-Culloch i Spackmann obliczają produkcyę Anglii na 250 milionów funtów sterlingów, czyli 6 miliardów franków. Już sama różnica z mleka była dwa razy większą, z mięsa wynosiła 25 do 30 na 100; co do zboża 20 na 100 *).

*) Największą trudność stanowi ustawiczna fluktuacya cen — obliczania nasze wykażą różnicę, jak to już zauważyliśmy w rozdziałach poprzednich -- chociaż norma obliczań dla Anglii i Francyi jest nieco dawniejsza, dla Galicyi zaś z lat ostatnich. Kontrast byłby jeszcze większy, gdybyśmy podawali cyfry współczesne.

**) Litr = kwarcie polskiej.

Cały rezultat Anglii dzieli się tak:

Produkcya zwierzęca:

Mięsa (1.700 milionów kilogramów po 80 cent. kilogr.) 1.360 mil. fr.; wełna, skóry, łój i odpadki 300 mil. fr.; mleko (2 miliardy litrów po 10 cent. litr) 200 mil. fr.; 300.000 koni trzylatków (po 400 fr. sztuka) 120 mil. fr; drób 20 mil. fr. Ogółem produkcya zwierzęca wynosi 2 miliardy franków.

Produkcya roślinna:

Pszenica (45 milionów hektolitr. po 16 fr. hektolitr) 820 milionów fr.; jęczmień (20 mil. hektolitr. po 8 fr. hektolitr) 160 mil. fr.; owies (15 mil. hektolitr. po 6 fr.) 90 mil. fr.; kartofle (230 mil. hektolitr. po 2 fr.) 400 mil. fr.; słoma, siano i owies dla koni 400 mil. fr.; len, konopie, jarzyny i owoce 170 mil. fr.; drzewo 60 mil. fr. Ogół produkcyi roślinnej wynosi 2 miliardy franków.

Anglia właściwa wydaje pięć ósmych powyższych czterech miliardów, to jest 2 miliardy 600 milionów podzielone w następujący sposób:

Produkcya zwierzęca:

Mięso (1.100 milionów kilogr.) 880 mil. fr.; wełna, skóry, łój i odpadki 200 mil. fr.; mleko (1.500 mil. litrów) 150 mil. fr.; 200.000 po 400 franków 80 mil. fr.; drób 15 mil. fr. Ogółem produkcya zwierzęca wynosi 1.325 milionów franków.

Produkcya roślinna:

Pszenica (38 mil. hektolitr) 600 mil. fr; jęczmień 15 mil. hektolitr. dla ludzi 120 mil. fr.; kartofli (65 mil. hektolitr. dla ludzi) 130 mil. fr.; słoma, siano i owies dla koni nierolniczych 300 mil. fr.; len, konopie, jarzyny i owoce 85 mil. fr.; drzewo 40 mil. fr. Ogółem produkcya roślinna wynosi 1,275 milionów franków.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

STANISŁAW SKRZYŃSKI.

*) De Lavergne str. 74.

OSTATNIA POCZTA

Prezes gabinetu węgierskiego Tisza miał wczoraj powrócić do Pesztu. Minister skarbu hr. Szapary pozostanie w Wiedniu aż do zamknięcia delegacyi, ministrowie hr. Szechenyi i br. Kemeny udali się jeszcze przedwczoraj do Pesztu. Według *Budap. Cor.* decyzya w sprawie zamianowania bana dla Kroacyi nastąpi dopiero później.

Wszystkie dzienniki przewidują, że sesya delegacyjna zostanie jutro zamkniętą.

Presse pisze pod d. 12 listopada: „Dzisiaj odbyło się posiedzenie rady nadzorczej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej. Przedmiotem porządku dziennego było powzięcie uchwały o mającem się wnieść do obydwóch rządów podaniu w sprawie nowego uporządkowania stosunków towarzystwa, spowodowanego odłączeniem od wzmiankowanej kolei obydwóch linij państwowych. Wiadomo, że obydwa rządy dawniej już zawezwały radę nadzorczą węgiersko-galicyjskiej kolei, aby postawiła wnioski co do przyszłego ukształtowania towarzystwa. Rada nadzorcza zwlekała w tej mierze uchwałę, uważała ją bowiem jako niezbyt pilną wobec okoliczności. że kontrakt, mocą którego była upoważnioną do sprawowania zarządu na linii Tarnów-Leluchów i kolei Naddniestrzańskiej, ubiega dopiero z końcem roku bieżącego. Obecnie, gdy tylko półtora miesiąca oddziela nas od powyższego terminu, sprawa stała się nagłą i nie cierpi dłuższej zwłoki. Otóż na dzisiejszem posiedzeniu ułożono podanie do obydwóch rządów. W niem powiedziano, jak się dowiadujemy, że rada nadzorcza gotową jest uczynić zadość życzeniom rządów, prosi jednak, aby w kwestyi uporządkowania stosunków węgiersko-galicyjskiej kolei zechciały rządy porozumieć się najpierw pomiędzy sobą i przedłożyć swoje życzenia radzie nadzorczej. Zarazem rada nadzorcza wyraziła życzenie, aby pozostawiono kolej węgiersko-galicyjską jako samoistne przedsiębiorstwo prywatne, wnosząc równocześnie prośbę o wyszukanie takiego sposobu rozwiązania, któryby zdołał pogodzić potrzeby obydwóch zarządów państwowych z dalszym bytem towarzystwa. Tymczasem zarząd węgiersko-galicyjskiej kolei poczynił potrzebne przygotowania, aby z dniem 1 stycznia 1884 mógł nastąpić zupełny rozdział ruchu, a tem samem i personalu obydwóch kolei państwowych od węgiersko-galicyjskiej kolei“.

W ostatnich czasach dzienniki rozpisywały się długo i szeroko o nowej ustawie podatku od spirytusu. Jak obecnie dowiaduje się *Fremdenblatt*, we wszystkich tych doniesieniach tyle tylko jest prawdy, iż węgierski minister skarbu hr. Szapary w nocie do rządu austryackiego zaaprobował stypulacye ułożone przez obopólnych referentów; dotychczas jednak p. minister dr. Dunajewski nie złożył w tej mierze żadnego oświadczenia. Sądząc atoli z obecnego stanu rzeczy, można liczyć na zatwierdzenie wzmiankowanych stypulacyj.

Ks. kardynał Ledóchowski na przesłane mu życzenia, nadesłał pod d. 8 b. m. do *Kuryera Poznańskiego* pismo następujące:

„Pozwól mi, głęboko wzruszonemu, i z sercem przejętem wdzięcznością, złożyć w łamach *Kuryera* podziękowanie ukochanym Dyecezyom moim za niespodziewaną a prawdziwie wielką pociechę, którą mi w tych dniach sprawili. Usłyszawszy złowrogie wieści, dotąd Bogu dzięki nieuzasadnione, o mem ustąpieniu ze Stolicy św. Wojciecha i z Arcybiskupstwa Poznańskiego, zechcieli korzystać z przypadającej rocznicy urodzin moich, by jednym głosem z tysiąca piersi wydanych powiedzieć mi, iż pragną, bym pozostał z nimi. Niejedną łzę wycisnęły mi karty, w których Wielebne Duchowieństwo, Zacni Obywatele, Szanowne pism publicznych Redakcye, ludzie wszystkich stanów i każdego wieku przywiązanie mi swoje wyrazili. Ani długie oddalenie, ani niedostatki moje, ani wielorakie pokusy nie zdołały ich oderwać odemnie, i po dziesięciu prawie latach rozłączenia, wiedząc, żem ich umiłował szczerze, szlą mi, prawowitemu swych dusz Pasterzowi, słowo miłości i tęsknoty.

Niech Bóg miłosierny czyn ten szlachetny stokrotnie Dyecezyanom moim odpłacić raczy, niech na nich zleje Swe święte błogosławieństwa. Drogą cząstkę dziedzictwa Jego, którą On przez Swego Namiestnika na ziemi mej pieczy powierzył, tulę, acz zdala, do serca mego i nie opuszczę jej, chyba wtedy, gdy Najwyższy Tłómacz woli Bożej mi wskaże, że dobro sprawy, której wszyscy służymy, tej najboleśniejszej odemnie wymaga ofiary.“

Z Królestwa polskiego donoszą o antikatolickich zarządzeniach ze strony cywilnych i kościelnych władz rossyjskich. Niedawno temu lubelski archimandryta prawosławny, zwiedzał w towarzystwie kilku popów i urzędników sławny klasztor na Górze Swiętokrzyskiej, poczem złożył raport rządowi, iż miejsce to nadawałoby się znakomicie na pomieszczenie mnichów prawosławnych. Obiegają też pogłoski, że klasztor ten zostanie rzeczywiście oddany monachom. Nowomianowanemu biskupowi w Lublinie, ks. Wnorowskiemu miał zakazać tamtejszy gubernator wizytacyi tej części dyecezyi, w której leżą Siedlce, gdyż ta okolica zamieszkałą jest przeważnie przez nawróconych „dobrowolnie“ na prawosławie unitów.

Według ostatnich dyspozycyj, cesarzewicz niemiecki uda się do Madrytu dopiero we czwartek. Zwłoka w wyjeździe nastąpiła głównie z powodu, że okręt „Loreley“, należący do eskadry, która ma towarzyszyć cesarzewiczowi, potrzebował pewnych naprawek. Do Genui przybędzie cesarzewicz w nocy z 16 na 17 b. m., a d. 17 w południe odpłynie do Barcelony Król włoski wyszle na powitanie cesarzewicza eskadrę wojenną, a osobny wysłannik królewski przyjmie w Genui dostojnego gościa. Za zbliżeniem się eskadry niemieckiej, działa ustawione na fortach dadzą 101 strzałów. Dwa hiszpańskie okręta wojenne powitają cesarzewicza na otwartem morzu i będą mu asystowały do Barcelony. Jak donosi *Voss. Ztg.*, odbyła się w Madrycie rada ministeryalna dla powzięcia uchwał, któreby wizycie cesarzewicza odebrały ile możności charakter polityczny. W Madrycie czynią ogromne przygotowania na przyjęcie gości niemieckich. Między innemi odbędzie się przegląd wojska, w którym weźmie udział 30.000 żołnierzy. Cesarzewicz zabawi w stolicy hiszpańskiej do 28 listopada, poczem zrobi wycieczkę do Andaluzyi.

Znany deputowany do parlamentu niemieckiego, socyalista Vollmar, rozesłał okólnik, w którym twierdzi, że za ministerstwa Puttkamera odbywa się systematycznie wydawanie przestępców politycznych w ręce władz rossyjskich. Na poparcie swojego twierdzenia przytacza p. Vollmar liczne wypadki, w których przestępcy polityczni, po odpokutowaniu kary w więzieniach pruskich, zostali odstawieni do granicy rossyjskiej.

Według *Pol. Corr.* pułkownik Kaulbars przybył juz do Sofii i odbył konfeferencyę z księciem, która trwała od 11 rano do godziny 3 po południu. Głównem zadaniem Kaulbarsa ma być stanowcze i wyraźne określenie stanowiska oficerów rossyjskich wobec osoby księcia jako naczelnika państwa. Dotychczasowi ministrowie wojny w Bułgaryi nie byli w samej rzeczy odpowiedzialni ani księciu, ani Zgromadzeniu narodowemu i wykonywali polecenia komunikowane im bezpośrednio z Petersburga lub za pośrednictwem reprezentantów Rossyi.

O uzupełnieniu częściowem gabinetu francuskiego z powodu objęcia teki ministra spraw zagranicznych przez Ferryego, donoszą dziś z Paryża, że p. Fallières przyjął tekę ministra oświecenia. P. Fallieres był w gabinecie Duclerca ministrem spraw wewnętrznych i wyznań a później przez kilka tygodni pełnił obowiązki prezesa ministeryum. Gabinet p. Ferryego zyskałby w p. Fallières zręcznego mowcę ministeryalnego.

W korrespondencyach do pism zagranicznych znajdujemy zarazem prawie rownoczesne wzmianki, że poselstwo chińskie w Paryżu dopuszcza się wielkiego nietaktu. Poselstwo przez sweich członków i agentów zapewnia ciągle, że wojna pomiędzy Francyą a Chinami jest nieuniknioną, a zapewnienia tak są natarczywe, kiedy nikt nawet o to nie pyta, że już i w prywatnych kołach politycznych straciły wszelką wziętość i nie robią wrażenia. Z dzienników angielskich wtóruje im tylko *Standard*.

Prezydent republiki przyjmował w poniedziałek senatora Millauda, który w imieniu przemysłu lyońskiego wyrażał prośbę o zawarcie traktatu handlowego z Austro-Węgrami i o podjęcie na nowo rokowań handlowych z Anglią.

We Francyi umarł 11 b. m. były minister Ferdynand Barrot.

Dzienniki włoskie twierdzą — o czem już i telegramy nam doniosły — że pp. Cairoli, Crispi, Zanardelli, Nicotera, Baccarini porozumieli się i zgodzili wspólnie utworzyć i popierać opozycyę przeciw gabinetowi włoskiemu. *Opinione* poświęca artykuł wstępny zjednoczeniu dyssydentów włoskich i zapytuje, czemu na zgromadzenia swoje wybrali miasta Palermo i Neapol. Być może, iż pragną zatrzeć wspomnienie pobytu i wystąpienia w ostatniem z tych miast p. Depretisa. Jeżeli spodziewają się uroczystego przyjęcia w Neapolu, jeżeli go nawet doznają, nie zmieni to bynajmniej opinii publicznej, czującej wstręt do awantur. *Opinione* twierdzi, że same nazwiska przewódców opozycyi przenikają obawą, bo oznaczają one w polityce wewnętrznej słabość wobec żywiołów mętnych a na zewnątrz klasyczną nieudolność, której dowody, niestety, złożyła opozycya niejednokrotnie. *Opin.* życzy sobie opozycyi, ale opartej na innej zasadzie, lecz nie na nienawiści i pożądaniu do tek ministeryalnych.

Z Londynu donoszą, że znany niemiecki pastor, Stöcker, antisemita, prosił lorda-majora o pozwolenie wykładu w sali Mansionhouse i pierwotnie takowe otrzymał. Następnie jednak lord major Londynu cofnął pozwolenie, motywując odmowę następnie: „Kiedym dawał pozwolenie na odczyt Stöckerowi, sądziłem, że odczyt ten będzie w związku z uroczystością Lutra, która miało się odbyć pod protektoratem lorda Shaftesbury. Dowiaduję się jednak, że mowca jest przewódzcą antisemitów w Niemczech. Te okoliczności zniewalają mnie do cofnięcia pozwolenia sali na wykład, ponieważ p. Stöcker jest człowiekiem, któremuby żaden lord major nie pozwolił na odczyt w Mansionhouse. Zydzi Londynu należą do najbardziej poważanych obywateli i żaden lord-major nie może tolerować takich podżegań religijnych, a ja tem bardziej, ponieważ byłem zawsze przeciwnikiem wichrzeń religijnych.“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 listopada. (*Tel. pr.*) *Fremdenblatt*, ogłaszając artykuł Katkowa, w którym publicysta rossyjski marzy o republice bułgarskiej, tak pisze: Katkow nie powinien o tem zapominać, że tron bułgarski został zbudowany przez Rossyę, i że konstytucya bułgarska jest dziełem rossyjskich mężów stanu; wschodnia Rumelia zaś zawdzięcza swoje istnienie radzie europejskiej.

Z tego *Mosk. Wied.* mogą same wysnuć odpowiednie i łatwe do wyciągnięcia wnioski. *Fremdenblatt* jest przekonany, że oficyalne koła rossyjskie będą wiedziały, dokąd zmierzają reformatorowie. Rossyjscy mężowie stanu, pragnący pokojowego rozwoju Bułgaryi pod opieką Rossyi, wiedzą niezawodnie, że panslawiści dążą tylko do utrzymania nieustającego zamętu i anarchicznych stosunków w kraju, który nie w tym niezawodnie celu został wyswobodzony przez Rossyę, aby był oddany na pastwę walk i agitacyi podobnego rodzaju.

St. Anton, 14 listopada (*Tel. pr.*) Połączenie przekopu tunelu arlberskiego od strony wschodniej ku zachodniej zostało pomyślnie dokonane. Z tego powodu odbędzie się w przyszły poniedziałek odpowiednia uroczystość.

Langen, 14 listopada. Wczoraj o godzinie 4 popołudniu dokonano przebicia od strony wschodniej tunelu arlberskiego. Dzieło przebicia tunelu powiodło się wyśmienicie.

Zagrzeb, 14 listopada. (*Tel. pr.*) *Agr. Ztg.* pisze, że nietylko same względy na stan zdrowia zniewoliły generała Philipowicza do odrzucenia propozycyi objęcia godności bana kroackiego.

Pozor twierdzi, że wzięto pod rozwagę kandydaturę generała Mlinariego. Tenże organ twierdzi, że następstwa obecnych stosunków w Kroacyi bardziej dadzą się uczuć Węgrom, niźli Kroatom i zapewnia, że Kroaci dadzą sobie radę z każdym banem, narzuconym im przez Węgrów.

Komisarz królewski baron Ramberg wyjechał do Pesztu.

Berlin, 14 listopada. W książę Włodzimierz wraz z małżonką wyjechał z powrotem do Petersburga.

Doniesienia dzienników o zamierzonem powiększeniu artyleryi są nieuzasadnione. Koła decydujące nie zajmowały się bynajmniej kwestyą wniesienia do parlamentu podobnego przedłożenia.

Cesarzewicz przyjmował wczoraj ministra rossyjskiego Giersa. Przed południem konferował p. Giers z podsekretarzem stanu hr. Hatzfeldem, poczem był na obiedzie u cesarza. Z Friedrichsruhe uda się p. Giers wprost do Montreux. Z powrotem nie wstąpi już do Berlina.

Berlin, 14 listopada. Przy wyborach uzupełniających do rady miejskiej wybrano 3 kandydatów stronnictwa postępowego, 5 konserwatywnych, 2 z frakcyi robotników.

Berlin, 14 listopada. Cesarzewicz odroczył wyjazd do Genui i Madrytu do soboty.

Petersburg, 14 listopada. (*Tel. p.*) *Petersb. Wiedom.* rozwijają program, w którym powiedziano, że Rossya potrzebuje ruchu, ten jednak może być tylko progresywnym. Siła spoczywa w postępie; zastój oznacza osłabienie. W artykule, poświęconym panslawizmowi, zaprzecza dziennik ten istnieniu takiego panslawizmu, jak go sobie przedstawiają za granicą. Rossya powinna czuwać nad tem, aby pokojowemu jej rozwojowi nie przeszkadzała ciągła obawa, iż musi być przygotowaną bezustannie na nowe komplikacye. Rossya czuwa ciągle nad zabezpieczeniem spokoju i trwałych stosunków na półwyspie bałkańskim. Jeśli zaś to nazywać się ma panslawizmem, w takim razie zagranica niepowinna go się obawiać.

Belgrad, 14 listopada. (*Tel. pr.*) Dziennik urzędowy ogłasza ukaz królewski o rozszerzeniu stanu oblężenia.

Paryż, 14 listopada. (*Tel. pr.*) Według doniesień *Tempsa* z Madrytu, niewielu tylko znajduje się tam polityków, którzy wierzą w przymierze z Niemcami. Przyjaciele gabinetu hiszpańskiego utrzymują, że, w skutek inicyatywy króla Alfonsa, cesarz niemiecki już w Hamburgu przyrzekł wizytę cesarzewicza, a gabinet wówczas już domagał się, aby odwiedziny nastąpiły w jak najkrótszym terminie.

Paryż, 14 listopada. Rozprawy nad kredytem na wyprawę tonkińską rozpoczną się we czwartek.

Według *National* Maroko dało zupełne zadośćuczynienie, z powodu obrazy francuskiego agenta dyplomatycznego.

Z Egiptu donoszą, że Hieksbasza został zupełnie odciętym. Suakim jest zagrożone. Nieprzyjaciel wyciął w pień 300 żołnierzy.

Rzym, 14 listopada. Zamiast Actona, komendant eskadry Delsano zostanie ministrem marynarki.

Madryt, 14 listopada. *Corespondencia* zaprzecza, jakoby Francuzi zamieszkali w Barcelonie zamierzali wyprawić cesarzewiczowi niemieckiemu nieprzyjazną demonstracyę. Dzienniki przemawiają za godnem przyjęciem cesarzewicza i twierdzą, że wizyta ta nie powinna niepokoić Francuzów.

Birmingham, 14 listopada. Londyńscy urzędnicy celni skonfiskowali tutaj trzy skrzynie, w których znajdowały się zaszyte w skóry owcze materyały eksplodujące.

Wiedeń, 14 listopada. Według *Pol. Corr.* powstańcy serbscy zajęli miasto Kniazewac i proklamowali rząd prowizoryczny. Po dwugodzinnej walce, powstańcy zostali pobici, a miasto Kniazewac poddało się wojskom królewskim. Powstańcy zajęli również miasto Aleksinac, przeciw któremu wysłano silny oddział wojska.

Petersburg, 14 listopada. *Journal de St. Petersb.* pisząc o podróży ministra Giersa zapewnia, że p. Giers tylko w skutek nadzwyczaj uprzejmego zaproszenia ks. Bismarcka wstąpi do Fridrichsruhe. Spotkanie to przyczyni się niezawodnie do skonsolidowania jeszcze bardziej wybornych stosunków pomiędzy Niemcami i Rossyą.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 listopada 1883, godz. 1, min. 45. Losy kredytowe 62·80, Węg. akcye kredyt. 271·52, Akcye anglo-austr. 105·—, Akcye banku Union 106·—, Akcye kolei Karola Ludwika 280·75, Akcye kolei północnej 249·50, Akcye kolei południowej 134·50, Akcye kolei Alföld 165·50, Akcye kolei Elżbiety 306·70, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 167·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 144.—. Wiedeńskie losy 124·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw w złocie 97·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·25, Losy regulacyi Cisy 109·80, Losy tureckie 21·—, Węgierska renta 86·30. Akcye banku związkowego 100·80, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowej —.—. Rubel papierowy 1·17¼, Węgierskie losy, 113·50, Marka niemiecka —.—, Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 14 listopada 1883, godzina 10 min. 34. Akcye kredytowe 273·80, Anglo-Austr. 104·50, Unionbank 105·75, Kolej Karola Ludw. —·—, Południowa 135·30, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—. Napoleondor 9·61½. Rubel papierowy 1·17—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 13 listopada. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·25 do 10·75 zł., żyto —.— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 32·50 do 32·75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10.26 do 10·28 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 179·50 m., żyto —·— m., spiritus 50·80, olej rzepakowy 66·60 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 53·30 fr., olej rzepakowy 77·50 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz, 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na Stryj, rano o godz 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południ. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z dworca Podzamcze, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min 48 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: na Stryj, rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 1 min. 53 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Przyjechali do Lwowa
dnia 14 listopada 1883.

Hotel Georgea

Pp. F. hr. Wurmbrand z Brodow. C. Kozłowicki z Majdanu. W. Tchorznicki z Pohorylec. Dr. A. Czajkowski z Rzeszowa. M. Lorenz z Lipska. L. Berens z Hamburga. W. Heinrich z Sadogory.

Hotel Europejski

Pp. K. hr. Grocholski z Rossyi. T Romanowski z Podola. J. Korwin z Jureczkowa. W. Hartman z Łańcuta. T. Gumiński z Doliny.

Hotel Angielski.

Pp. T. hr. Stadnicki z Polski. J. Kliszewski z Krakowa. F Jastrzębski z Ustrzyk. B. Trzaskowski z Tarnowa. Ksiądz E. Szediwy z Przemyśla.

Hotel Krakowski

Pp. R. Gilewicz z Buczacza. J. Popkiewicz z Buczacza A. Elgass z Truskawca

NADESŁANE.

Nieomylne. Pod tym tytułem znajduje się w numerze dzisiejszym anons, o nowym, przez sławnego lekarza przeciw chorobom włosów Dra Pinkasa wynalezionym środku „Roborantium“ (esencya wytważająca włosy). który w razie wypadania włosów, wyłysieniu, braku zarostu brody i posiwieniu włosów nadzwyczaj dobrze skutkuje i dotąd niczem innem zastąpionym być nie może. Nie mamy bynajmniej zamiaru, przechwalać skuteczności tego wynalazku, chociażby takowy rzeczywiście na to zasługiwał, lecz zwracamy tylko uwagę p. t. czytelników na dotyczący anons i polecamy ten środek na próbę. W razie, gdyby takowy nie skutkował, obowiązuje się wynalazca zwrócić pieniądze bez przeszkody

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie)

z dnia 14 listopada 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 734 41mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 3.7°C Psychrometr wilgotny + 3.2°C. Prężność pary 5 5mm Wilgoć 92°/₀ Zachmurzenie 10. Wiatr SE1 Ozon 5.

Temperatura powietrza + 2 9°R
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 760.21mm
Najwyższa temp. dnia wczorajszego 7.2°C
Najniższa temp. w nocy 3 3°C
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 1 8mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

φ = 49°50′ λ = 41°41′ w. = 340m,5

Dla 15 listopada

E. = — 15m 18.s50 Θ° = 15h 36m 39.s50.

Zachód słońca 14go listopada 4h. 16m., 4, wschód 19h. 14m., 2.

W listopadzie nastąpi pierwsza kwadra księżyca 7d 13h 40,m 5; pełnia 14d 6h 13,m 4, ostatnia kwadra 21d 3h 19,m 7; nów 29d 8h 30,m 3.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 26d 13h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum) 13d 20h 5.

Równanie czasu będzie przez cały listopad ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Z sześciu planet spostrzegać możemy wolnem okiem: 1. Wenerę dopiero ku końcowi miesiąca, jako wieczorną gwiazdę, w konstelacyi Niedźwiadka, zachodzi blizko godzinę po słońcu. 2. Saturna w konstelacyi Byka, wschodzi na początku miesiąca przed 6h, na końcu przed 4h. 3. Jowisza w konstelacyi Raka, wschodzi na początku przed 10h, na końcu o 8h. 4. Marsa w konstelacyi Raka, wschodzi na początku po 10h, a na końcu po 9h.

13 listopada 1883	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	727,90	727 65	729 60
Stan termometru suchego w st. Cels.	+7,0	+3.8	+2.8
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+4 8	+2,8	+2 4
Prężność pary w powietrzu w milimetr	5,1	5,0	5 2
Wilgotność powietrza względna w °/₀	69	83	93
Stan nieba	10	9	10
Kierunek wiatru.	s.	ses.	—
Moc wiatru	1	1	0
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h 1,mm2 deszcz i śnieg			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 7,8			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 1,1.			

(N.B. 14/11 1883 od 12h w połud., do 12h w połud. 15/11).

Przy wietrze przeważnie wschodnim temperatura się obniża, przymrozek możliwy, niebo w części zamglone, pogoda możliwa.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 13 listopada 1883.

	płacą zł. ct. (walutą austr.)	żądają zł. ct. (walutą austr.)
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	281 —	284 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	166 25	169 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	287 50	292 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250 —	255 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98 50	99 50
„ „ „ 4 pr. w. a.	89 50	90 50
„ „ „ 5 pr. okresowe	98 50	99 50
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86 50	87 50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 55	102 55
„ „ „ 5 pr. w. a.	97 60	98 60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100 60	101 60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100 —	101 50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	90	93 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98 50	99 60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	95 —	98 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 50	102 50
5. Losy miasta Krakowa	18 —	20 —
„ Stanisławowa	22 —	24 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 64	5 74
Dukat cesarski	5 65	5 75
Napoleondor	9 53	9 63
Półimperyał	9 83	9 94
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 15¾	1 17¾
100 marek niemieckich	58 90	59 70
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 8 listopada 1883.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.60	78.75
luty-sierpień	78.60	78.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	79.40	79.55
kwiecień-październik	79.60	79.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	119 50	120.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	132 —	132.30
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	138 —	138.50
„ „ 1864 po 100 zł.	169 25	169.75
„ „ 1864 po 50 zł.	168.—	168.50
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	146.75	147.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5°/₀ z r. 1881	93 30	93.45
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	98.90	99.05
2. Obligacye indemn. 5 pr (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	98.75	99 50
Galicyi	99. —	99.60
Niższej Austryi	104.75	105.75
Siedmiogrodu	98.50	99.—
Węgier	100. —	100.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	106.50	107 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	277.70	278.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	850 —	855.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	839.—	841.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	— —	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	547.—	550 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	223.75	224 25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	— —	— —
Północnej kolei po 1000 złr. m. k.	2525.—	2535
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	284 25	284 75
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	167 50	168 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	313 20	313.50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	141.30	141 60
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	159.—	159.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	95.25	95 75
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
„ „ „ „ premiowe po 3°/₀	97.50	98 —
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	103.—	104 —
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr	— —	— —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	89.50	90 50
„ „ „ „ po 5 proct.	99.10	99.30
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	99.10	99.30
Gal. banku hip. po 6 proc.	101 70	— —
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	100 75	101.25
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.80	101
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	— —	— —
„ Zakł. kr. ziemz. po 5½ proc.	101 —	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	96.70	97.10
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93 80	94 20
Kol. płł. po 100 zł. m. k.	104.75	105.50
„ „ po 100 zł. w. a.	100.50	101 50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98 30	98.70
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	95 30	95 80
z r. 1867	99.40	99.90
z r. 1868	95.40	95 90
z r. 1872	94 25	94.75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	94 80	95 10
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	169 25	169.75
Clarego po 40 zł. m. k.	36.75	37.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109.90	110 20
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.—	19 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23. —	22 75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.—	40,—
Palfiego po 40 zł. m. k.	34.75	35.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	11.90	12.20
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.20	6.35
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19 25	20 —
Salma po 40 zł. m. k.	51 —	52.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.40	48.60
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	126 50
„ „ po 50. zł. w. a.	64.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	26 75	27.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38 50	39 —
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	— —	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	— —	— —
Londyn za 10 ft. szt.	120 40	120 70
Paryż za 100 fr.	47.75.—	47.80.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.71 —	5.73 —
„ pełnej wagi	5.73 —	5 75 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.57.—	9.58 —
Rossyjski imperyał	9.85 —	9.87 —
Talar związkowy	— — —	— — —
Srebro	— — —	— — —

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 13 listopada 1883.

	zł.	c
Jednolity dług państwa w banknotach	78	75
„ „ „ w srebrze	79	45
Renta w złocie	98	60
5°/₀ austr. renta marcowa	93	20
Akcye banku wiedeńskiego	83	—
„ „ kredytowego	272	20
Londyn	121	05
Srebro	—	—
Napoleondor	9	62
Dukat cesarski men.	5	73
100 marek niemieckich	59	40

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 9024 (7524 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sokalu uchwałą z dnia 6go sierpnia 1883 l. 9024 uznał Jurka Pisklaka, gospodarza z Nowego Dworu za marnotrawcę i ustanowił mu kuratora w osobie Franka Flek, gospodarza z Nowego Dworu.

Sokal, dnia 6go sierpnia 1883.

L. 5490 (7471 1—3)

Mateusz Wielgan z Biłki szlacheckiej uznany za marnotrawcę i kuratorem dla tegoż Michał Roguziewicz z Biłki szlacheckiej ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.
Winniki, 26 września 1883.

L. 3977 (7452 2—3)

Ze strony c. k. sądu powiatowngo we Frysztaku podaje się do publicznej wiadomosci, iż Józef Stanowski, gospodarz z Kobyla, uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 25 października 1883 l. 14932 za marnotrawcę uznany i temuż Wojciech Wójcik za kuratora przeznaczony został.

C. k. sąd powiatowy.
We Frysztaku 6 listopada 1883.

L. 2926. (7386 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, że Magdalena Piotrowska, wdowa, z Bochni uznaną została uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 23 lutego 1883 l. 3794 za marnotrawczynię.

Z c. k. sądu powiatowego
Bochnia dnia 24 lipca 1883.

L. 5416 (7432 2—3)

Antoni Skotni z Czyszek uznany został za marnotrawcę i dla tegoż kurator w osobie Walentego Kardeli z Czyszek ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.
Winniki, 23go września 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12747. (6950 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Herscha Goldberga, z miejsca pobytu niewiadomego, że dla niego kuratora ad actum w osobie Adw. Dra. Skórskiego z substytucyą Adw Dra. Rosenbacha w Przemyślu się ustanawia i temuż uchwały z 27 czerwca 1883 l. 8198 i z 5 września 1883 l. 10424 w sprawie gal. zakładu kredytowego w Krakowie przeciw Izraelowi Follendrowi o 12.000 złr. a. w. z pn wydane się doręcza.

Przemyśl, dnia 5 października 1883.

L. 2270 (6782 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu i życia spadkobierców śp. Stanisława Rzuchowskiego jako to: Rudolfa, Marcelego, Hipolita i Bronisławę Rzuchowskich i Antoninę z Rzuchowskich Oraczewską, iż Tauba Grün z Radomyśla wniosła pod dniem 30 marca 1883 l. 2270 prośbę:

a) o wykreślenie prawa zastawu dla 7300 garncy okowity i 120 beczek piwa z stanu biernego sumy 1380 złr. 46½ kr. m. k. na rzecz masy spadkowej śp. Stanisława Rzuchowskiego w stanie biernym realności pod l: 94 w Radomyślu położonej, wedle tom I strn. 193 i 476 poz. 3 wł. Tauby Grün własnej, pod poz 1 i 2 cięż. zapisanej.

b) o przyznanie Taubie Grün na własność sumy 1380 złr. 46½ kr. m. k. w drodze egzekucyi wyroku byłego c. k. sądu szlacheckiego w Tarnowie z dnia 14 kwietnia 1852 l. 2858 i uchwały tegoż sądu z dnia 5 sierpnia 1852 l. 7380, celem pokrycie pretensyi wyrokiem tym wywalczonej kwotę 1000 złr. z 5prc procentem od dnia 24 sierpnia 1845 bieżącym i kosztami sporu w kwocie 27 zł. 36 kr. m. k. wynoszącej.

c) o zaintabulowanie Tauby Grün za właścicielkę tej sumy, że prośbie tej uchwałą niniejszą zadość uczyniono i takową ustanowionemu dla nich kuratorowi drowi Konstantemu Lipowskiemu, notaryuszowi w Radomyślu doręczono.

C k. sąd powiatowy
Radomyśl, dnia 19 lipca 1883.

Licytacye.

L. 4364. (7496 2—3)

W dniach 19 listopada, 19go grudnia 1883 i 23 stycznia 1884 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. kons. 79 w Tyssowicy położonej dłużników Dańka i Stacha Sawruków własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kr. włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł. wa. zpn. każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 150 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto, dnia 31 sierpnia 1883.

L. 4380 (7499 2—3)

W dniach 19 listopada, 19 grudnia 1883 i 23 stycznia 1884 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. kn. 24 subrep. 69 w Bystrem położonej dłużnej masy spadkowej Piotra Szymona własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kr włościańskiego na zaspokojenie sumy 150 zł. wa. zpn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 400 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto, dnia 5 września 1883.

L. 4365. (7497 2—3)

W dniach 19 listopada, 19 grudnia 1883 i 23 stycznia 1884, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. konsk. 10 subrep. 31 w Woli Koblańskiej położonej, dłużników Piotra i Iwana Matkowskich własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 44 zł. 60 ct. wa. zpn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 100 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto, dnia 31 sierpnia 1883.

L. 4377. (7498 2—3)

W dniach 19 listopada, 19 grudnia 1883 i 23 stycznia 1884 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 78 subrep. 43 w Bystrem położonej dłużników Maryi Dubej i nieobjętej masy sp. Michała Dubeja własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 178; zł. 33 ct. wa. zpn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 400 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto, dnia 5 września 1883.

L. 6103. (6729 2—3)

Celem ściągnięcia sumy 500 złr. w. a. z pn, na rzecz Nuhima Neumana odbędzie się w dniach 17 grudnia 1883, 17 stycznia i 18 lutego 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż połowy realności tabularnej w Monasterzyskach, pod Nh. 68 położonej, masy dłużniczej Franciszka Majewskiego a względnie tegoż małoletnich spadkobierców Mikołaja, Józefa i Jana Majewskich własnej

Cena wywołania 700 zł w. a. Wadyum 70 zł. Bliższe warunki w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Monasterzyska, 26 września 1883.

L. 12397 (7480 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej filii austryac. węgiersk. Banku przeciw Berlowi Diringerowi o 225 zł. 10 ct. do publicznej przymusowej sprzedaży realności dłużnika pod lk. 10, 11, 17 w Knihininie położonej ciała tabularnego niestanowiącej dwa termina na dzień 22 listopada 1883, i 12 grudnia 1883, o godz. 10 rano wyznaczono z tem, że przy takowych realność ta tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową sprzedaną zostanie, zaś wrazie nieściągnięcia takiej ceny termin do ustanowienia ułatwiających warunków na dzień 13 grudnia 1883, o godz. 10 rano się wyznacza.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 500 zł. zaś wadyum 50 zł. Reszta warunków licytacyi, jakoteż protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Stanisławów 24 sierpnia 1883.

L. 4378. (7470 3—3)

W dniach 19 listopada, 19 grudnia 1883 i 23 stycznia 1884 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. konsk. 44 subrep. 24 w Bystrem położonej przedtem Hrycia Dubeja, obecnie Iwana Dubeja własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 130 zł. 11 ct. wa. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed połudn. z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto, dnia 25 sierpnia 1883.

L. 19212. (7464 3—3)

Odnośnie do ogłoszenia z dnia 6 października 1883 l. 16858 umieszczonego w Gazecie urzędowej Lwowskiej dnia 15, 16 i 17 pazdziernika 1883 l. 235, 236 i 237, podaje się do publicznej wiadomości iż licytacya celem wydzierżawienia podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Grybowskim z ceną roczną wywołania w kwocie 1718 zł. wa. w Muszynskim z ceną roczną wywołania w kwocie 2481 zł. w. a. na lata 1884 do 1886 warunkowo lub bezwarunkowo w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu Nowo-Sądeckiej o godzinie 8 przed południem dnia 27go listopada 1883 odbędzie się.

Ces. król. powiatowa Dyrekcya skarbu

Nowy Sącz, dnia 4 listopada 1883.

L. 27037. (7465 2—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Tarnopolu rozpisuje niniejszem odnośnie do obwieszczenia z dnia 29 września 1883 l. 19901 ponowną licytacyę celem wydzierżawienia podatku konsumcyjnego.

a) od rzezi bydła i wyrębywania mięsa i wyszynku wina i moszczu winnego i owocowego opłacie tego podatku podlegającego w okręgach dzierżawnych: Chorostków, Suchostaw, Podhajce, Grzymałów, Mikulińce, Budzanów, Trembowla i Zbaraż.

b) tylko od rzeźi bydła i wyrębywania mięsa opłacie tego podatku podlegającego w okręgach dzierżawnych Kopeczyńce i Skałat, na lata 1884, 1885, 1886, albo wreszcie na jeden rok z milczącem odnowieniem na drugi i trzeci rok.

Liczba porządkowa	Nazwa okręgu dzierżawnego	klasa taryfy	Cena wywołania wynosi: od mięsa zł.	od mięsa ct.	od wina zł.	od wina ct.	razem zł.	razem ct.	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu w dniach
1	Chorostków	III	1850	—	72	—	1922	—	21 listopada 1883 przed południem
2	Kopeczyńce	III	1912	20½	—	—	1912	20½	
3	Suchostaw	III	541	—	15	—	556	—	
4	Podhajce	III	4369	61	36	—	4405	61	21 listopada 1883 po południu
5	Grzymałów	III	2631	89	84	—	2715	89	
6	Skałat	III	5071	—	—	—	5071	—	22 listopada 1883 przed południem
7	Mikulińce	III	3845	80	90	35	4036	15	
8	Budzanów	III	2239	50	36	—	2275	50	
9	Trembowla	III	2961	30	153	52	3114	82	22 listopada 1883 po południu
10	Zbaraż	III	4970	86	136	14	5107	—	

Wadyum wynosi 10prc. ceny wywołania i ma być przedustną licytacyą do rąk komisarza licytacyjnego złożone.

Pisemne oferty, takiemże 10procentowym wadyum opatrzone można wnieść do godziny 5 po południu dnia termin dotyczącej licytacyi poprzedzającego do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu.

Bliższe warunki licytacyi i spisy miejscowości do każdego pojedyńczego okręgu należących można przejrzeć w tutejszej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnopol, dnia 7 listopada 1883.

L. 19314. (6711 3—3)

C. k. sąd powiat. delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 79 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 27 listopada 1883, 8 stycznia i 8 lutego 1884, każdym razem o godz. 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 20 w Konarach położonej, dłużnika nieobjętej masy spadkowej Macieja Pytki własnej.

Cena wywołania 2050 zł. wa.

Wadyum 205 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów, dnia 3 października 1883.

Zl. 1892. (7428 2—3)

Am 29. November 1883 um 10 Uhr Vormittags wird bei der Direction des k. k. Staatsgestütes in Radautz eine Offertverhandlung wegen Sicherstellung der Lieferung 3870 metrischen Zentnern Hafer mit der Minimal-Hektolitär-Qualität von 42 Kilogramm abgehaten werden.

Der zu liefernde Hafer muß von magazinsmäßiger Reinheit, vollkommen gesund, dann ganz trocken sein, und das obangegebene Minimal-Qualitätsgewicht enthalten.

Die Ersteher sind verpflichtet, das erstandene Haferquantum, sei es im Ganzen oder in Theilpartien dieser Lieferung, zuverfichtlich in den Monaten Jänner, Februar, März und April 1884 zu jedem vierten Theile, entweder an die Loco-Hauptspeicher, oder aber an die Schüttböden zu Altfratautz, Woytinell und in die Abtheilung zu Wladika nach dem Bedarfe der Anstalt pünktlich abzugeben.

Unternehmer werden demnach eingeladen, ihre mit einer zu überschreibenden 50 kr. Stempelmarke versehenen Offerte entweder auf das ganze ausgeschriebene Haferquantum, oder aber auf bloß einen Theil desselben, welcher jedoch nicht unter 400 metrischen Zentnern sein darf, zu der obangesetzten Stunde hieramts, versiegelt zu überreichen.

Jedes Offert hat die zu liefernde Hafermenge, den angebotenen Lieferungspreis pr. Einen metrischen Zentner in Ziffern und Buchstaben ausgeschrieben mit dem ausdrücklichen Beisatze zu enthalten, daß dem Offerenten die Offertverhandlungsbedingniße, als wenn er solche gelesen und gefertiget hätte, vollkommen bekannt sind, denen er sich unbedingt unterzieht, wobei zugleich zu erklären kommt, daß Offerent sich auch verpflichtet, eine etwa geringere Hafermenge, als die zur Lieferung angebotene, nach dem Beschluße der Verhandlungskommission gegen den offerirten Lieferungspreis zur festgesetzten Abgabsfrist übernehmen zu wollen.

Von dem entfallenden ganzen Vergütungsbetrage des zur Lieferung angebotenen Haferquantums kommt nach dem gemachten Preisanbot ein 10 prc. Vadium im Baaren dem Offerte anzuschließen.

Die Offertverhandlungsbedingniße liegen zu Jedermanns Einsicht in der Directions-Kanzlei auf.

K. k. Staatsgestüts- Direction.

Radautz, am 7. November 1883.

L 2838. (674! 2—3)

Dnia 18 października, 15 listopada i 13 grudnia 1883 każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się w ck. sądzie powiatowym w Dolinie przymusowa sprzedaż realności pod l. top. 466 w Turze wielkiej położonej Sprinci Groll własnej ciała tabularnego niestanowiącej w drodze publicznego przetargu na rzecz Wysokiego Skarbu pto. 2 ct., 2 ct., 1 zł. 15½ ct. 4 zł. 4 zł., 4 zł., 4 zł., 4 zł., 4 zł. i 4 zł. aw. zpn.

Cena szacunkowa i wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Warunki licytacyi i protokół opisania mogą być przejrzane w sądzie tutejszym.

C. k. sąd powiatowy

Dolina, 20 sierpnia 1883.

L. 8078. (7264 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Leiby Roth jako prawonabywcy Chaima Löffla przeciw Janowi Harkale o 115 złr. odbędzie się w gmachu sądowym w Sanoku publiczna sprzedaż realności pod lk. 30 w Srogowie dolnym położonej, wykazem hipotecznym l. 46 objętej wedle karty własności B. 1 dłużnika Jana Harkały własnej w jednym terminie a to 29 listopada 1883 o godz. 10 rano i poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 280 zł., wadyum 28 zł. kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest dr. Iskrzycki w Sanoku.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Sanok, dnia 30 września 1883.

L. 12003. (6878 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że wskutek odezwy ck. sądu krajowego we Lwowie z dnia 16 lipca 1881 l. 30793 w celu ściągnięcia wierzytelności galicyjskiej kasy oszczędności w sumie 19.320 zł. zpn. odbędzie się dnia 30 listopada 1883 i dnia 4 stycznia 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem w biurze nr. 4 na pierwszem piętrze przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Żarwanica w okręgu ck. starostwa pow. Podhajce i sądu powiatowego Wiśniowczyk położonych wedle wyciągu hipotecznego kr. galic. Tabuli krajowej Dom. 185 p. 130 n. 14 haer. dłużnika p. Zefiryna Ochockiego własnych lecz po jego śmierci małoletnim Tomaszowi Józefowi 2 im. i Romanowi Zefirynowi 2 im. Ochockim wedle dom 185 p. 135 n. 22 haer. na własność przypaść mających.

Cenę wywołania stanowi w myśl rozp. min z 28 października 1865 nr 110 d. u. p. wartość tych dobr przez gal. kasę Oszczędności przy udzieleniu pożyczki w kwocie 100.000 zł. wa. wyrachowana.

Wadyum wynosi 10.000 zł. wa.

Gdyby rzeczone dobra w powyższych dwóch terminach wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie zostały wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 8 lutego 1884 o godz. 10 przed południem w tem samem biurze, na którym wierzyciele pod tym rygorem stanąć mają, iż nieobecni za przystępujących do większości głosów obecnych uważani będą.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 23 września 1883 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego na wymienionych dobrach, prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna lub też późniejsza uchwała albo wcale nie albo wcześnie doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Melchiora Akselrada z substytucyą adw. dr. Mantla w Tarnopolu.

C k. sąd obwodowy

Tarnopol, dnia 9 października 1883.

L. 3719. (7515 1—3)

W dniach 23 listopada, 28 grudnia 1883 i 30 stycznia 1884, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 137/28 subrep. 83 w Bohorodczanach położonej dłużnika Hrynia Jaworskiego względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 133 zł. 76 ct. wa. zpn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim takze niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 250 zł.

Wadyum wynosi 10 prc. t. j. kwotę 25 zł. w. a.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany, 20 lipca 1883.

L. 3613. (7178 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego resztującego długu w kwocie 47 zł. 13 ct. aw. wraz z 10 prc. odsetkami od 16 czerwca 1872 od dłużników Katarzyny, Filipiny, Franciszka, Karola i Józefa Stankiewiczów należącego się odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 29 listopada, 27go grudnia 1883 i 24go stycznia 1884 egzekucyjna publiczna sprzedaż realności n. d. 328 i 346 wyk. hip. 368 gminy Magierów objętej pod następującemi warunkami.

Cenę wywołania stanowi watość 100 zł., zakład 10 zł. przed licytacyą złożyć się mający.

Realność ta zostanie sprzedana przy obu pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny kupna, a przy trzecim terminie nie za cenę niższą jak sumę wszystkich zahipotekowanych wierzytelności.

Akt opisania i wyciąg hipoteczny wolno przeglądać w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Niemirów, 16 sierpnia 1883.

Upadłości.

L. 45321. (7488 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ust. konk. z dnia 25 grudnia 1868, nr. 1 d. p. p. położony majątek kramarza Izydora Rabnera, we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. radcy sądu krajowego Mutzowi, jako

komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dra Jekelesa, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowieuia innnego zawiadowcy masy i aby przedsięwzieli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 27 listopada 1883, godzinę 10tą przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ust. konk. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych, przed upływem 15 grudnia 1883 i podać ją na terminie na dzień 15 stycznia 1884, godzinę 10 przed południem, w sali rozpraw, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody, w myśl §. 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 30 października 1883.

Konkursa.

L. 869/R. s. o. (7469 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach etatowych:

a) w powiecie przemyskim,

1. przy szkole pospolitej 4kl. w Przemyślu posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 360 złr.

2. przy szkołach pospolitych 1kl. w Borszowicach, Byble, Cykowie, Krzywiczy, Nienadowej, Niżyńcu, Olszanach, Pikulicach, Pleszowicach, Popowicach, Siedliskach, Szechyniach, Walawie i Zrotowicach z płacą roczną 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

b) w powiecie dobromilskim,

1. przy szkole 4kl. mezkiej w Dobromilu z roczną płacą 450 złr.

2. przy szkołach pospolitych 1kl. w Dobry, Jaworniku ruskim, Kniażpolu, Lipie, Nowem mieście, Malawie, Pietnicy, Tarnawie, Trzciańcu, Hubicach z roczną płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

Prawo prezentowania przysługuje we wszystkich miejscowościach Radom szkół miejscowych.

Kandydaci i kandydatki ubiegający się o jedną z tych posad, mają swoje podania należycie udokumentowane wraz z wykazem służbowym, wnieść do Rady szkolnej okręgowej w Przemyślu, za pośrednictwem swojej władzy przełożonej najdalej do 24 grudnia 1883.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Przemyśl, dnia 6 listopada 1883.

L. 1452/R. s. o. (7468 2—3)

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza sie niniejszem konkurs:

1) Na posadę nauczyciela 1kl. etat. szkoły w Zakładzie zdroj. w Krynicy, z płacą roczną w kwocie 300 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem.

2) Na posadę kierującego nauczyciela 2kl. etat. szkoły w Tyliczu, z płacą roczną 285 złr. w. a., użytkiem z gruntu wartości 15 złr. w. a., wynagrodzeniem w kwocie 50 złr. w. a. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem.

3) Na posadę młod. nauczyciela 2kl. szkoły etat. w Łącku, z płacą roczną 300 złr. w. a.

4) Na posadę młod. nauczyciela 2kl. etat. szkoły w Muszynie, z płacą roczną 258 złr. w. a. i dodatkirm 2 sągów drzewa opał. wartości 12 złr. w. a.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o te posady, mają podania swe, zaopatrzone w potrzebne dowody uzdolnienia i udokumentowany wykaz służbowy wnieść za pośrednictwem Władz przełożonych do c. k. Rady szkol. okręg. w Nowym Sączu najdalej do 15 grudnia 1883.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Nowym Sączu, 2 listopada 1883.

L. 1550. (7491 2—3)

Niniejszem rozpisuje się konkurs na dwie posady nauczycielskie, przy 2kl. szkole etat. w Ulanowie, a to: na posadę kierującego nauczyciela z roczną płacą etatową w kwocie 450 złr. i 50 złr. za kierownictwo, oraz na posadę nauczyciela młodszego z płacą 270 złr. w. a.

Kandydaci mają podania swoje zaopatrzone w przepisane dokumenty służbowe wnieść za pośrednictwem przełożonych władz swoich do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kolbuszowie najpóźniej do końca grudnia 1883.

Później nadesłane podania nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Kolbuszowa, dnia 8 listopada 1883.

L. 18387. (7472 1—3)

Przy sądach powiatowych w Tuchowie i Dąbrowie systemizowane zostały posady kancelistów do prowadzenia ksiąg gruntowych w XI kl. rangi.

Podania o te, lub inne, przy sądach powiatowych opróżnić się mogące posady kancelistów w myśl rozp. Ministerstwa obrony kraj. z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w 4ech tygodniach od 15 listopada 1883 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Sąd wyższy.

Kraków, 31 października 1883.

L. 8854, (7525 1—3)

Posada prowadzącego księgę gruntową w X klasie rangi, z przynależną płacą, przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu jest do obsadzenia

Ubiegający się o tę posadę lub o taką posadę w razie przeniesienia przy innym sądzie obwodowym lub powiatowym w Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wniosą podania swe z wykazem uzdolnienia w myśl rozpr. min. z dnia 10 czerwca 1855 l. 101 Dz. p.p. do prowadzenia ksiąg gruntowych do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, najdalej do końca 10 grudnia 1883.

Lwów, dnia 12 listopada 1883.

Z. 47024. (7531 1—3)

Aus der Constantin von Zahorski'schen Stiftung für Wohlthätigkeitsanstalten ist ein Betrag von 450 fl an solche Wohlthätigkeitsanstalten bis zur Dauer von zwei Jahren zu vertheilen, welche der in Oesterreich wohnenden, polnisch-n Bevölkerung römisch-katholischer Religion zu Gute kommen, und welche der Berücksichtigung am würdigsten erscheinen.

Die Höhe und die Dauer der Betheilung wird nach Maßgabe der Zahl und Berücksichtigungswürdigkeit der sich bewerbenden Wohlthätigkeitsanstalten bestimmt werden.

Die gestempeltte Gesuche um eine Betheiligung sind von den sich in Bewerbung setzenden Wohlthätigkeitsanstalten unter Nachweisung der Bedingung, daß sie der in Oesterreich wohnenden, polnischen Bevölkerung römischi-katholischer Religion zu Gute kommen, dann ihrer Vermögensverhältnisse, womöglich unter Anschluß des letzten Gebahrungs-Jahresausweises bis längstens Ende Dezember 1883 bei der k. k. nö. Statthalterei in Wien, zu überreichen.

Von der k. k nö. Statthalterei.

Wien, 1. November 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 17402. (7360 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl ust. z dnia 25 lipca 1871 l. 96 d. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Jüdla Kasa i Chaima Wolfa utworzono nowe ciało hipoteczne dla realności pod l. 96*a* i 96*b* w Przemyślu na Mniszu położonych, a to:

I. dla części gruntu z realności w Przemyślu na Mniszu, pod lk. 96 graniczącej na wschód z realnością Izaaka Hammerschmidta, na południe z drogą na zachód, z parcelą 1223 Chaima Wolfa, a na północ z realnością Pawła Łobazy, oznaczonej w katastrze po reambulacyi l. parc. 1222 i zawierającej 104sąż. powierzchni.

II. dla częsści gruntu z realności w Przemyślu na Mniszu pod l. 96, graniczącej na północ z realnością Pawła Łobazy, na wschód z parcelą l. 1222 Jüdla Kasa, na południe z drogą, a na zachód z resztą realności nr. 96 Tomasza i Maryi Molendów oznaczonej w katastrze po reambulacyi l. parc. 1223 i zawierającej 140□s. powierzchni, i c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obw. przejrzanym być może, a od dn. 1 grudnia 1883 za księgę gruntową uważanym będzie; również oznajmia się, że od dnia tego począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 1 maja 1884 tem pewniej wnieśli, ile że przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu, dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 28 sierpnia 1883.

L. 12710. (6768 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia nieznaną z miejsca pobytu Jachet Wahrhaftik, że Józef Szwarz przeciw niej prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 200 złr. wniósł, na co nakaz zapłaty z dnia 23 maja 1883 l. 7079 wydano i takowy ustanowionemu dla pozwanej kuratorowi Dr. Łobaczewskiemu w Przemyślu doręczono.

Poleca się zatem pozwanej, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała, lub innego pełnomocnika przedstawiła, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Przemyśl, dnia 26 września 1883.

L. 12382 (6767 3 3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Zdzisława Leszczyńskiego z miejsca pobytu nieznanego, że na prośbę Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie wydany został, przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 275 zł. a. w. zp. dnia 18 kwietnia 1883, l 5040.— Nakaz ten doręcza się na ręce tutejszego adwokata dra Łużeckiego, którego z zastępstwem adwokata dra Baumfelda dla Zdzisława Leszczyńskiego kuratorem ad actum się mianuje; oraz poleca się Zdzisławowi Leszczyńskiemu, ażeby co do swej obrony się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej bowiem skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Przemyśl, 26 września 1883.

L. 40040. (6948 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leizora Ebera Ferbera, że z powodu wydanego przeciw niemu na rzecz Simchego Silbera dnia 17 sierpnia 1883 do l. 34417 nakazu zapłaty sumy wekslowej 750 złr. a. w. z pn. ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Sokala, a tegoż zastępcą adw. dr. Raabego i wzywa powyższego pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi środków do obrony swych praw służyć mogących udzielił, albo innego zastępcę sobie obrał i tutejszemu sądowi o tem doniósł.

Lwów, dnia 6 października 1883.

L. 11881. (7411 3—3)

Paweł Tuczapski, sierżant 15 pułku piechoty księcia de Nassau, zatracony został w wojnie Austryacko-Pruskiej w roku 1866 po bitwie pod Skalicami, a miejsce jego obecnego pobytu nie jest sądowi wiadome, w skutek czego dla tegoż kuratora w osobie adwok. Dr. Glogiera z substytucyą adwokata Dr. Horowitza ustanowiono.

Wzywa się więc Pawła Saturskiego, jakoteż wszystkich, którzyby o jego życiu lub śmierci mieli jaką wiadomość, by o tem sądowi lub ustanowionemu kuratorowi w przeciągu jednego roku donieśli, w przeciwnym bowiem razie sąd do uznania tegoż za zmarłego przystąpi.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol, dnia 30 września 1883.

L. 21190. (7463 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. S. I we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Kucharskiego, fabrykanta powozów z Rzeszowa, że przeciw niemu na dniu 22 kwietnia 1883 l. 21190 „Pierwsza galicyjska spółka importu węgla kamiennego we Lwowie" pozew o zapłacenie sumy 44 złr. 99 ct. z pn wytoczyła, ustanawiając dla pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. dra Jahla, z substytucyą adw. dra Kohna, wzywa się tegoż Tomasza Kucharskiego, aby innego pełnomocnika wskazał, lub albo ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił, gdyż zaniedbaniem tego wyniknąć mogące skutki samemu sobie przypisać będzie musiał. C. k. sąd m. del. pow. S. I.

Lwów, 22 października 1883.

L. 4965. (6891 3—3)

C. k. sąd powiatowy Kulikowski wzywa Józefa Żubrzyckiego. z miejsca pobytu niewiadomego, by do spadku po bracie Janie Zubrzyckim, obrażniku w Żółtańcach, dnia 11 pazdziernika 1873 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia, zmarłym, w przeciągu jednego roku, w sądzie tutejszym się oświadczył, w razie przeciwnym postępowanie z dziedzicami, którzy się zgłosili i z kuratorem dla niego ustanowionym Józefem Hrycykiewiczem przeprowadzonem zostanie.

Kulików, 6 lipca 1883.

L. 8082 (7334 3—3)

C. k. sąd pow. w Zabłotowie powiadamia niewiadomego z pobytu Kazimierza Nachmana, że 29 września 1883, l. 8082 wniósł przeciw niemu Wincenty Zatonski pozew o 88 zł. 31 ct. a. w, na który do sumarycznej rozprawy termin 10 grudnia 1883, o godzinie 10 przed południem, wyznaczono i kuratorem Adolfa Schapirę, notaryusza w Zabłotowie ustanowiono.

C. k. sąd powiatawy.

Zabłotow, duia 30 września 1883.

L. 4930 (6797 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie uwiadamia z miejsca i pobytu niewiadomego Mikołaja Lewczyka że dla niego celem doręczenia tusądowego nakazu zapłaty, z dnia 1 czerwca 1883, do l. 2778 i dalszych w sporze egzekucyjnym uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw niemu, o zapłacenie 7 rat po 30 zł. a. w. i reszty 30 zł. 54 ct. a. w. zpn. wydać się mających uchwał sądowych ustanowiony został, kurator w o sobie Stefana Rejby, któremu dotyczący nakaz zapłaty doręczony został.

Ma zatem Mikołaj Lewczyk w 14 dniach bądź sam się do tutejszego sądu zgłosić lub też innego zastępcę obrać i o tem sąd tutejszy uwiadomić, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Rymanów, dnia 17 września 1883.

L. 7082. (6769 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Wojciecha Szałajkę i Wojciecha Krzanowskiego z miejsca pobytu nieznanych, że Leizor Zwik przeciw nim prośbę o nakaz zapłaty resztującej sumy wekslowej 20 zł. a. w. wniósł, któremu to żądaniu uchwałą z dnia 4 kwietnia 1883 l. 4658 zadość uczyniono. Ustanawiając niniejszem dla tych pozwanych kuratora ad actum w osobie adwokata dra Łużeckiego z zastępstwem adw. dra Rosenbacha poleca się pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sami sobie będą musieli przypisać.

Przemyśl, 13 czerwca 1883.

Z. 19700. (7447 3—3)

Das k. k. Postamt in Buczacz ist vom 1ten l. Mts. ermächtigt worden als Sammelstelle des k. k. Postsparkassenamtes in Wien zu fungiren, was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

K. k. Postdirection.

Lemberg, am 4. November 1883

C. k. urząd pocztowy w Buczaczu upoważnionym został od dnia 1go listopada b. r. począwszy do wykonywania czynności stacyi zbiorczej c. k. urzędu pocztowej kasy oszczędności w Wiedniu, co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Z c. k. Dyrekcyi poczt.

We Lwowie, dnia 4. listopada 1883.

L. 13524. (6879 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. dlg. w Kołomyi wzywa Ryfkę Gerstenhaber i Serkę Lindauer, żeby w przeciągu roku, licząc od dnia wyrażonego oświadczenie przyjęcia spadku po ojcu Icku Gerstenhaberze bez testamentu w Iwanowicach, dnia 6 marca 1881 zmarłym pozostałego, pisemnie lub ustnie wnieśli, gdyż inaczej spadek przeprowadzony będzie z dziedzicami zgłoszonymi i ustanowionym kla nich kuratorem adw. drem Früdenbergiem.

Kołomyja, dnia 29 września 1883.

L. 4070 (6848 3—3)

Ces. król. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznaną Ettlę Siedmann, że dla niej w skutek zgłoszenia subr. 22 września 1882 l. 5656 przez Altera Siedmanna prawa własności do 1/4 części realności pod lk. 125 w Rzeszowie, objętej wykazem hip l. 114 na imię Etti Siedmann zaintabulowanej uchwałą z dnia 4 maja 1883, l. 2210 ustanowiono kuratorem adwokata dra Reinesa z substytucyą adwokata dra Fechtdegena.

Rzeszów, dnia 30 czerwca 1883.

L. 12475. (7172)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę: „Salamon Rappaport, dzierżawca propinacyi w Horodnicy" i którą tenże sam podpisuje.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 23 października 1883.

L. 20035. (6862 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia Jana Dolańskiego, że Berisch Gottlieb i Frimet Wagschal obecni właściciele realności pod lk. 201 miasto w Drohobyczu położonej, dawniej Leiby Kranzberga własnej, wnieśli prośbę de praes. 24 września 1883 l. 20035, o amortyzacyę wierzytelności w kwocie 170 złr. w. a. wedle dom. civ. T. I p. 411 n. 2 on. i wierzytelności w kwocie 375 złr. w. w. wedle dom. civ. T. I p. 417 n. 6 on. na rzecz tegoż Jana Dolańskiego w stanie biernym rzeczonej realności zaintabulowanych.

Gdy od czasu zaintabulowania tych wierzytelności więcej jak 50 lat upłynęło i wedle twierdzenia Berisza Gottlieb i Frimety Wagschal, Jan Dolański przez ten czas ani zapłaty kapitału ani procentów nie żądał i nie podniósł, ani też w inny sposób praw swych nie poszukiwał, przeto wzywa się Jana Dolańskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego, ewentualnie jego z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców ażeby w przeciągu jednego roku t. j. do dnia 1 listopada 1884 swoje możliwe prawa do wyżopisanych wierzytelności tem pewniej zgłosił, względnie zgłosili, gdyż po upływie tego czasu na żądanie Berischa Gottlieba i Frimety Wagschal rzeczone wierzytelności jako amortyzowane, wyekstabulowane będą.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 26 września 1883.

L. 42203. (6872 1—3)

C. k sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Waleryi Gajewskiej de praes. 25 lipca 1883 l. 31824 wspravie jej przeciw Tytusowi i Michalinie Lewandowskim o intabulacyę praw wstanie biernym dóbr Smolin z przyl. i o zamianowanie napowrót p. Feliksa Bilińskiego sekwestrem tych dóbr zapadła ts. uchwała z dnia 1 sierpnia 1883 l. 31224/83 i l. 31927/83. Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Antoniemu Maciejowi dw. im. Szumlańskiemu do rąk równocześnie w osobie adw. dra Żminkowskiego wo Lwowie z zastępstwem adw. dra Błażejowskiego we Lwowie, ustanowionego.

Wzywamy niniejszym edyktem Antoniego Macieja dw. im. Szumlańskiego aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście lub przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw, stosowuych środków użył, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 13 października 1883.

L. 23546. (6733 1—3)

C. k. sąd krajowy jako trybunał handlowy w Krakowie uwiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu Ludwikę Rychterową, że Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie wytoczyło dnia 27 września 1883 l. 23546 pozew wekslowy przeciw niej jako wystawczyni weksla z daty Kraków dnia 16 lutego 1882 na 250 złr. w. a. opiewającego za okazaniem płatnego i innym z tego wekslu zobowiązanym o solidarne zapłacenie resztującej sumy wekslowej 55 złr. a. w. z pn., tudzież że wydany nakaz zapłaty doręczony został ustanowionemu dla niej na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorowi dr Wł. Leszko adw. w Krakowie, polecając zarazem Ludwice Rychter, aby co do środków obrony, z ustanowionym kuratorem się porozumiała, lub innego pełnomocnika sobie ustanowiła.

Kraków, 28 września 1883.

L. 13040. (6953)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje niniejszem do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma: „Naftali Bałamuth, której dzierżycielem jest Naftali Bałamuth, dzierżawca młynów w Ropczycach".

Tarnów, dnia 20 września 1883.

L. 6787. (6951)

C. k. sąd obwodowy jako handlowowekslowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 17 maja 1883, wykreśloną została z rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma: „F. Gaydeczka".

Przemyśl, 23 maja 1883.

L. 8845 (6805 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Joela Ochsa, a wrazie jego śmierci jego nieznanych spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw pierwszemu, względnie i ostatnim w tutejszym sądzie pod dniem 23 września 1883 l. 8845 przez Fischla Ochsa pozwu o własność realności pod l. 113 w Złoczowie na rzecz Joela Ochsa zahipotekowanej, celem zastępowania pozwanego, względnie jego spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy ad. dr. p. Wesołowski z dodaniem mu na zastępcę ad. dr p. Mijakowskiego ustanowionym został. Wzywa się przeto pozwanego, a względnie jego spadkobierców aby się do ustanowionego kuratora zgłosili, i jemu swe środki obrończe podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym przepisać będą musieli.

Złoczów, dnia 1 października 1883.

L 43150 (6856 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Strumiłło, że z powodu wydanego przeciw niemu na rzecz Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie dnia 28 września 1883, do l. 40789 nakazu zapłaty sumy wekslowej 400 zł. a. w. zpn. ustanowiono dla niego kuratorem ad. dr. Jabla z substytucyą adw. dra Pająka i wzywa powyższego pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi środków do obrony jego służyć mogących udzielił, albo innego zastępcę sobie obrał, i o tem tutejszemu sądowi doniósł.

Lwów, dnia 16 października 1883.

Księgi gruntowe.

L. 196 220 842 (7530)

W skutek reskryptu Wysokiego Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 30 listopada 1882 l. 1807/K. G. zawiadamia podpisany komisarz hipoteczny, że od dnia 19 listopada 1883, aż do dnia 26 listopada 1883. w godzinach urzędowych złożone będą w biurze hipotecznem przy Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie, do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania ze sprostowanemi spisami, kopiami map katastralnych, i protokołami parcelowemi, tudzież protokoły dochodz ń dotyczących posiadłości w obrębie gminy katastralnej, Lwów dzielnica śródmieście III i IV położonych.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 29go listopada 1883, o godzinie 9 pred południem do zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna

We Lwowie, dnia 11go listopada 1883.

F. Howorka.

Doniesienia prywatne.

L. 22789|V Ces. król. (7492 2-2)

uprz. kolej Lwowsko- Czerniowiecko-Jasska.



(Linie austryackie)

Dostawa materyałów drzewnych.

Na rok 1884 rozpisuje się w drodze ofert dostawa:

135.000 metrów sześciennych drzewa opałowego,

71.000 sztuk podkładów dębowych,

1559 metrów sześciennych dębowego materyału tartego i budulcu, i

2723 metrów sześciennych miękkiego materyału tartego i budulcu.

Oferty ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone w napis „oferta na materyały drzewne" należy wnieść najdalej do **6 grudnia godziny 11tej przed południem r. b.** u zarządu głównego w Wiedniu (I Elisabethstrasse 9), komitetu zarządzającego w Bukareszcie, albo też dyrekcyi ruchu we Lwowie lub Jassach, równocześnie zaś, jednak oddzielnie, uiścić w kasie jednego z wyż wymienionych miejsc wadyum w wysokości 5prc. wartości oferowanych materyałów.

Wykazy szczegółowe i warunki dostawcze mogą być przejrzane w biurach zarządu materyałów w Wiedniu, Bukareszcie, Lwowie i Jassach, lub też za uiszczeniem opłaty pocztowej, przesłane na wskazane miejsce.

Oferty, wniesione po upływie wyż oznaczonego czasu lub nie odpowiadające w czemkolwiek niniejszym postanowieniom, nie będą uwzględnione wcale.

Wiedeń, 5 listopada 1883.

Rada zawiadowcza.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

---

poleca:

Lampki z mosiężnemi łańcuszkami i haczykiem przed św. obrazy,

1 sztuka od 1 zł., 1 50 ct. 2 zł., 4 zł., 5 zł.

oraz do tychże LAMPEK **gnotki woskowe,** 1 pudełeczko 20 ct. zwykłe gnotki 1 pudełeczko 6 centów.

Przez **najsłynniejszych lekarzy i profesorów** we **Lwowie, Wiedniu, Krakowie i Czerniowcach,** mianowicie przez WW. protomedyka Dr. **Biesiadeckiego,** profesora Dr. **Józefa Weigla,** prymaryusza Dr. **Oskara Widmanna,** prymaryusza Dr. **E. Sawickiego,** prymaryusza Dr **Ziembickiego,** dyrektora szpitalu w Wiedniu Dr. **Lorinsera,** radcy dworu profesora Dr. **Brauna,** profesora Dr. **Draschego,** profesora Dr. **Spaetha,** dyrektora profesora Dr. **E Korczyńskiego,** dyrektora profesora Dr. **L. Jakubowskiego,** radcy Dr. **Wolana,** radcy Dr. **Strzeleckiego,** Dr. **Stockloewa,** Dr. **Załozieckiego** etc. etc. **najpochlebniejszemi świadectwami** zaszczycone i polecone

(6275 16 ?)

WINA LECZNICZE Karola Mikolascha

jako to **Wino hiszpańskie chinowe, chinowo-żelaziste, rumbarbarowe, pepsynowe i peptonowe,** oraz

Napoje dla rekonwalescentów i chorych

przez tych samych lekarzy jak najmocniej polecone:

Koniak, Malaga, Tokaj i Wino hiszpańskie dla rekonwalescentów

z piwnic **KAROLA MIKOLASCHA**

znajdują się w głównych składach:

we **Lwowie** w aptece „pod Gwiazdą" **Piotra Mikolascha,**
we **Wiedniu** u **Wilhelma Maagera.** Heumarkt 3,
w **Krakowie** w aptece Wgo **Fortunata Gralewskiego,**
w **Czerniowcach** w aptece **F. Krzyżanowskiego.**

Mniejsze składy utrzymują wszystkie apteki **renomowane Austro-Węgier** i wielu materyalistów **w Wiedniu;** uwagę jednak zwracać należy na firmę: **Mikolasch,** po kilka razy tak na etykiecie flaszek, jako też na kapsli i w dodanej do każdej flaszki broszurce i na szklanecxce dołączonej, umieszczoną, osobliwie zaś wystrzegać się należy podrabianych win leczniczych i napojów dla chorych i rekonwalescentów.

Ceny: flaszka ¼ litrowa któregokolwiek Wina leczniczego 1 złr. 50 ct.; koniaku 1 złr. 80 ct., Malagi 1 złr. 20 ct., Tokaju 2złr. 50 ct., Wina hiszpańskiego dla rekonwalescentów 1 złr.

Przy posyłkach liczy się za **opakowanie:** 2óch flaszek 25, 3ch 25, 4ch 30, 6ciu 40, 8miu 45, 10ciu 50, 12tu 60 ct. za skrzynkę wraz z stemplem poczt.

Karol Mikolasch właściciel apteki pod firmą: PIOTR MIKOLASCH we Lwowie.

Wyborne i aromatyczne

heggalajskie

jabłka i orzechy

przesyła franco do każdej stacyi pocztowej w koszykach po 5 lub 6 kilo, mianowicie:

I. gatunku prima jabłka stołowe, kilo po . . . **25 ct.**
II. gatunku . . . . . . **25 ct.**
I. gatunku orzechy w woreczkach po 5 kilo **1 zł. 80 ct.**

Ludwik Reschofsky

producent wina

TOLOSVA koło TOKAYU

Wyższe Węgry.

(7422 ?-3)

Subjekt

handlowy poszukuje miejsca jako buchalter. Łaskawe zgłoszenia w biurze **K. J. Orłowskiego,** ul. Czarnieckiego l. 4 (7534 1 2)

Herbata

Herbata — Herbata — Herbata — Herbata

Rossyjska - karawanowa

w handlu herbaty

W. Adamowicza

6810

w BRODACH

w oryginalnych pakietach

à złr. 2.50, 3.50 i 4.50

za funt.

Fortepian i pianino

na 7 oktaw n[illegible] na ramach metalowych, tanio do nabycia. **Łyczakow,** 7 na I piętrze w lewo. (7355 4-6)



Syrop Dr Zed

KODEINA I BALS[AM] TOLUTAŃSKI

jest środkiem [illegible] uśmierzającym nieocenionym [illegible] dzieci w wypadkach bezsenności, kokluszu, etc. przeciw kaszlom nerwowym osób cierpiących na suchoty, słabościom organów oddechowych, nieżytom, katarom, i. t. d.

PARYŻ, ULICA DROUOT, 22 I 19

W Lwowie w aptekach PP. K. Mikolascha, Ruckera, A. Sklepińskiego, Krzyżanowskiego, Naklika.

W Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego.

(6919 3 20)

Największy skład fabryczny

najlepszych

Płócien i bielizny

oraz perkali, szirtingów, flaneli, pończoch, skarpetek, krawatów i t. p.

poleca po cenach stałych

we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 3

Magazyn Schayerów.

(5966 14-?)

Niżej podpisany **z dniem 1go listopada 1883, objął zarząd nad**

Laboratoryum chemicznem i perfumeryi

ś. p. Władysława Tepy,

ulica Wałowa liczba 15 — Lwów.

Laboratoryum to, znane zaszczytnie od 2[illegible] lat i odznaczone medalem zasługi na wystawie krajowej rolniczo-przemysłowej we Lwowie 1877 — poleca nadal wyroby **toaletowe, kosmetyczne i perfumeryi, atramenty, smarowidła na skóry itp.,** wykonuje analizy ziem, margli, kamieni, rud itp., załatwia wszelkie zamówienia w tej gałęzi przedsiębiorstwa i udziela wszelkich instrukcyj, jakich od podobnego zakładu wymagać można.

Aleksander Szustow

Magister farmacyi.

(7533 1-6)

KAWA OSZCZĘDNOŚCI

(Spar Caffee)

KAWA GALICYJSKA

(Galiz: Caffee)

NAJLEPSZE DOMIESZKI DO KAWY ARABSKIEJ MOŻNA NABYĆ W KAŻDYM HANDLU KORZENNYM.

(7272 7-15)

Pięć medali zasługi

za niezrównane środki owadogubne

i antimiazmatyczne!

MIKOTON. Trucizna na pluskwy wypróbowanej dobroci, flakon 50 centów.
GRY[L]ON. Jedyny środek na wytępienie szwabów, stonog, świerszczy itp. owadów, flakon 30 ct.
FENI[L]IN. Niezawodny środek na mole: nie plami koloru, nie zmienia i najdelikatniejszej materyi nic nie szkodzi, mole radykalnie niszczy i ochrania od przylegania zaraźliwych miazmatów, flakon 60 centów.
PROSZEK PERSKI. Jedyny i niezawodny środek na wytępienie pcheł itp. dokuczliwych owadów, cena 5, 10 i 30 centów.
Rozpylacze do proszku perskiego i fenilinu po 60 ct. i złr. 1.60.
Pędzelki do mikotenu [p]o 10 centów.
Papierki na muchy niezawodne, sztuka 3 centy.
ALICHENIA. Niezawodny i wyprobowany środek na wytępienie grzyba domowego, kilo 40 ct.
Ziółka przeciw **MOLOM** niezawodne, kilo 3 złr.
Pap[i]er antimolowy, sztuka 3 centy
Trociczki desinfekcyjne do oczyszczania powietrza, przeciw wszelkiej zarazie, pudełko 10 ct.
OCET desinfekcyjny, radykalnie oczyszcza powietrze i odświeża, flakon 50 ct.

JAN IHNATOWICZ,

magister farmacyi i chemik sądowy.

We Lwowie, ul. Kopernika l. 3 — w filii w Krakowie, Sukiennice l. 26.

([illegible] 3 17-?)

Nieomylne!

Napowrót otrzyma pieniądze natychmiast każdy, komuby mój, pewnie działający lek

ROBORANTIUM

(środek wytwarzający brodę)

był bezskutecznym.



Równie na pewno skutkującym jest ten lek przy łysinie, wypadaniu włosów, wytwarzaniu si[ę] łupieży [illegible] do w. Sk[illegible] akrotnem si[illegible] m[illegible] iu porę[illegible] się. — Posyłka w oryg. flaszkach po 1.50 i [w] próbnych flaszkach po 1 złr. u

J. GROLICHA w Bernie.

Składy w następujących aptekach: we **Lwowie** u Zygm. Ruckera; w **Krakowie** u W. Redyka; w **Tarnopolu** u F. Jamrogiewicza; w **Czerniowcach** u J. Golichowskiego; w **Radowcach** u J. Alb. Decani; **w Kołomyi** u E. Stenzla, w **Żywcu** u M. Pawluskiewicza.

Roborantium używano także z najlepszym skutkiem u osób mających słabą pamięć lub cierpiących na bole głowy.

W powyższych składach można także nabyć **Grolicha karpacką wodę do ust,** najlepszy i najpewniejszy środek do utrzymywania i czyszczenia zębów, dziąseł i ust, wyrabiany z najskuteczniejszych ziół i korzeni morawskich karpat, we flaszkach po 60 ct. (3709 23—?)

Natychmiastowy skutek! — **Skuteczność poręczona!**

Żadne oszustwo!

Magazyn

towarów modnych mezkich

Braci Langnerów

we Lwowie, ul. Halicka 16.



poleca po cenach fabrycznych:

Koszule gładkie, białe po zł. 1.80, 2, 2.50, 2.80 i 3.

Kalesony domowej roboty po zł. 1.20, 1.30, 1.40, 1.50 i 1.60

Kołnierzyki, manszety, krawatki

KAFTANIKI i spodnie trykotowe.

KAMASZE filcowe po zł. 1.60 i 2.20.

Kalosze i płaszcze gumowe.

7425 3-10



Zawiadamiamy [n]iniejszem, że na tegoroczny sezon zaopatrzyliśmy nasz magazyn obficie w najlepsze **POWOZY.** Począwszy od Landauskich powozów o czterech siedzeniach, kolasek, na pół krytych faetonów, faetonów do powożenia dla panów i dam, aż do dorożki, wozu gospodarskiego i tarantasów, znachodzi się wielki wybór najlepszych wyrobów tego rodzaju, do których zwidzenia każdego najuprzejmiej zapraszamy.

SKŁADY znajdują się we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika l. 5 i 21.

SCHUSTALA i SPKI.

c. k. uprzyw. nadworna fabryka powozów, odszczególniona kilkoma dyplomami honorowemi i wieloma medalami, a między temi pierwszem uznaniem na wystawie przemyskiej.

Zawiadamiamy zarazem, że wysełamy na prowincyę rozmaite angielskie lakiery powozowe w najlepszym gatunku do użytku dla naszych gości lub dla lakierników powozów i innych przedmiotów. (1362 6-—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 1[illegible] [illegible] — Papier z [illegible]